

SWARZĘDZKI

21-28.12.95

Cena 60 gr (6000zł)

Nr 51-52 (225-226) ISSN 1234-7825



*Wszystkim naszym
Czytelnikom, sympa-
tykom i przyjaciółom,
tym którzy się do nas
uśmiechają i chcą być
z nami w nowym roku
życzymy najserdecz-
niej dobrych, ciepłych
świąt. Prawdziwej
bliskości z innymi, ty-
mi, których kochacie
i tymi, którym potrafi-
cie wybaczyć. Życzymy
Wam radości z przeży-
wania własnego życia,
bo jakiegokolwiek przeci-
nają je smutki, zawsze
niesie ono nadzieję.*

*Życzymy Wam
szczęścia. I wielu pię-
knych wzruszeń.*

*Redakcja
„Tygodnika
Swarzędzkiego”*

Przedostatnia w tym roku sesja Rady Miejskiej, w której uczestniczyło 22 radnych, była wyjątkowo pracowita. Podjęto wiele uchwał i przedstawiono założenia projektu budżetu na 1996 rok.

Na zaproszenie przewodniczącej Rady Miejskiej firma z Sosnowca, zajmująca się kompleksowym zagospodarowaniem odpadów komunalnych, zaprezentowała radnym i zaproszonym na sesję gościom system MB-PAEKO, obejmujący unieszkodliwianie odpadów. Goście, szczególnie reprezentujący środowisko Akademii Rolniczej z Poznania, mieli jednak wiele wątpliwości, zarówno do sposobu utylizacji jak również kosztów z tym związanych. Zastanawiano się, czy gminę stać na unieszkodliwianie odpadów za cenę, jaką proponują sosnowiczanie. Nie

PRACOWITA SESJA

przekonał zebranych zaprezentowany film, obrazowo przedstawiający pięciomodułowy system KAWIO.

Po przerwie, w części roboczej XVIII sesji, podjęto kilka uchwał w sprawie przyjęcia darowizny 2 nieruchomości w Jasiniu i sprzedaży 4 w Swarzędzu.

Najwięcej kontrowersji wśród radnych wzbudziła sprawa zatwierdzenia stanowiska Komisji Rewizyjnej w sprawie protokołu pokontrolnego Regionalnej Izby Obrachunkowej. Radny Florian Fiedler proponował wyciągnąć daleko idące konsekwencje za „niegospodarność” w sprzedaży obiektów po byłej Weterynarii przy ul. Wrzesińskiej 8, jako że jest „psem miejskiej kasy” i „pilnuje finansów gminy”.

Skarbnik gminy przedstawiła główne założenia projektu budżetu na rok 1996. Wydatki i dochody gminy zaprojektowano na poziomie tegorocznym, z uwzględnieniem inflacji. Wzrosną podatki z tytułu użytkowania wieczystego gruntów. O 30 % wzrośnie subwencja, jednak subwencja ogólna zmniejszy się o 11 %.

Podjęto również uchwałę w sprawie opłat za żłobek i przedszkole w nadchodzącym roku. Za pobyt dzieci w tych placówkach zapłacimy w I kwartale 1996 — 3 zł dziennie, od kwietnia — 4 zł. Gmina dopłacać będzie około 1.200.000 zł miesięcznie do każdego dziecka w I kwartale i 50 % opłaty od kwietnia 1996 r.

Proponowano także przekształcenie Zakładu Gospoda-

rki Mieszkaniowej w Towarzystwo Budownictwa Społecznego, aby umożliwić gminie korzystanie z kredytu na cele mieszkaniowe. Do Zakładu Oczyszczania Miasta przeniesiono by wtenczas administrację cementarni komunalnym i prowadzenie usług pogrzebowych. Proponowano również uwzględnienie w budżecie gminy wydatków na odnowienie sprzętu w ZOM. Aby Zakład Oczyszczania Miasta mógł należycie funkcjonować i prowadzić swą działalność trzeba by dofinansować wymanę podstawowego sprzętu kwotą ok. 5 mld starych złotych.

Ostatnią w bieżącym roku sesję Rady Miejskiej zaplanowano na dzień 28 grudnia, g. 13. Radni będą obradować w sali Cechu Stolarzy.(fil)

NAPISALI DO NAS...

STARY RATUSZ I JEGO SUKIENNICE

Spotykam się z pytaniem jak wyglądał Swarzędzki Ratusz, czy miał sukiennice? Będę się starała odpowiedzieć nie tylko pytającym, ale i tym nie pytającym. Pamięć też zawodzi, ale to co pamiętam przekazać na skrawku tego papieru. Jak każdy ratusz stoi na środku rynku tak i ten nasz przedwojenny stał, nie duży piętrowy budynek z wieżą a na niej zegar, całość obiektu stanowiła prostokąt, wejście było, tak jak to jest obecnie. Trzy strony Ratusza ozdabiały stare piękne lipy, były również ozdobą rynku. W Ratuszu mieszkał burmistrz miasta p. Tadeusz Staniewski ze swoją rodziną. Mieściły się również wszystkie biura, które potrzebował Magistrat do swoich potrzeb zarządzania miastem. Z wnętrza jego pamiętam oliwione podłogi drewniane i mocno już wydeptane schody, prowadzące na piętro do pomieszczeń biurowych, które się tam znajdowały. Strona wschodnia miała wejście na posterunek policji, który się tam mieścił, obok była „paka” czyli areszt z którego na pewno skorzystał nie jeden krewki swarzędzak, odsiadką za swój wyczyn. Strona zachodnia była nieco inna, miała bramę wjazdową, która to sprawiała niezbędną rolę do wjazdu na małe podwórce ratuszowe, z którego trzeba było

wywieźć nieczystości „wówczas nie było kanalizacji”, trzeba było również przywieźć opał itd. Po stronie północnej ratusza mieściły się sukiennice Swarzędzkie, nie miały podcieni, ale były. Gdzie miało miejsce pięć małych kramików a w nich różnego rodzaju branże. Pierwszy od strony wschodniej, prowadziła pani Janiak Michalina, towary swoje reklamując wieszając przed kramem, sukienki, bluzeczki, szaliki itp, były to towary niedrogie, w które to zaopatrywała się biedniejsza ludność. Można było tam kupić różne drewniaki jak pantofle, oraz kujony - okulaki. Były to buty na grubym drzewie, obite najgorszym gatunkiem skóry, wysokie do kostek, zapięte na spinkę, przeważnie noszone zimą. Wszystkie reklamowane towary wieszane przed kramem wyglądały bajecznie, kolorowo, przy wietrze jak fruujące motyle, oczywiście przy pogodzie. Pani Janiak pilnując swego interesu wystawiała krzesło przed kramem siadała na nim, czekała na kupującego. Obserwując bacznie rynek to też nic nie uszło jej uwadze, widziała dużo. Drugi kramik prowadziły Niemki dwie siostry Zemler, handlując płodami rolnymi, ziemniaki, marchew itd. również reklamując swój towar wystawiały przed kramem miały także magiel, z której korzystały Swarzędzanki maglując swoją bieliz-

nę oczywiście za opłatą no i żeby nie być gorszymi stawiały krzesło, żeby wolne chwile spędzić przed kramem. W trzecim pani Marta Nogaj sprzedawała towary spożywcze, cukier, mąka itd. ona to swych towarów nie wystawiała ale krzesło tak samo jak siadalki. Czwarto to już coś innego bednarstwo pana Staśkiewicza, krzesła nie było ale były beczki, wanny i wanianki jak również i kierzynki, naczynia, które używały gospodynie wiejskie do wyrobu masła, tego rodzaju towary pan Staśkiewicz wykonywał sam w owym kramiku to też nie miał czasu na siedzenie. U pani Balbiny Anioł, kramik piąty, kupowaliśmy również towary spożywczo- kolonialne, specjalnością jej były to różnego rodzaju śledzie od solonych do wędzonych, zawsze beczki stały przed kramem to też miała swój przydomek „śledziara albo gruba Balbina” ale z tego powodu nigdy się nie obrażała. Handlowała również tanimi materiałami z metra, u niej można było też kupić gotowe fartuszki, których zawsze miała duży wybór wywieszonych przed kramem, kupowały je panie jako reprezentacyjny ubiór każdej pani w kuchni. Pani Balbina nie mogła być gorsza od sąsiadki więc też wystawiała krzesło, siadała na nim i czekała. Wszystko to wyglądało uroczo reklamowane towary i sprzedawczynię przed kramami i tu

wszystko kończy swój urok. Pierwszy wrzesień 1939 rok wkracza okupant, aresztuje burmistrza, rozbiera Ratusz a wraz z nim całą resztę. I tak zakończył się żywot naszego starego Ratusza, który służył nam całe lata.

Zofia

Do Pana Pułkownika Franciszka Marciniaka.

Panie Pułkowniku, pragnę Panu złożyć moje serdeczne gratulacje z okazji, a jest ich kilka:

1. 95 - urodziny - 21 listopada
2. imieniny - 3 grudnia
3. Święta Bożego Narodzenia
4. 27 grudnia - rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w którym brałaś udział.

Z tych okazji pragnę Ci złożyć najserdeczniejsze życzenia doczekania stu lat, w zdrowiu.

Pan Pułkownik jest mieszkańcem Swarzędza od 10 lat. Po śmierci swoich najbliższych został sam. Drzwi swojego domu otworzyli mu jego siostrzenica pani Janina i pan Kazimierz Bednarkiewicz z ulicy Dworcowej 10. Otworzyli mu nie tylko drzwi domu ale również serca, obdarzając go troskliwą opieką i szacunkiem. Jest już jednym z ostatnich żyjących powstańców wielkopolskich.

Maciej Karalus z klasy V c

CZyste szaleństwo

Powraca niczym australijski bumerang - stale, nieodmiennie i... bez rezultatu. Temat ten budzi podobno, niepotrzebne emocje - swarzędzka przychodnia. W żaden sposób nie potrafię zrozumieć ignorancji „ludzi z ratusza” dla tego problemu. Czy nikt z nich nigdy nie odwiedził budynku na Poznańskiej?

Rzadko choruję, więc i dla mnie przedziwne historie rozgrywające się w przychodni długo pozostawały niezrozumiałymi. Już, niestety, miałam wątpliwą przyjemność odczucia ich na własnej skórze.

Znajoma zachorowała jakiś czas temu. Kaszlała i kaszlała, wreszcie wybrała się do lekarza. Ośluchał, zdiagnozował, wypisał plik recept i oznajmił, że w sytuacji braku poprawy, moja koleżanka ma pojawić się ponownie. A jakże, po tygodniu wróciła w niegościnnie progi przychodni - usłyszała, brak numerków! Następnego dnia przyszła jeszcze wcześniej, niestety, znowu się nie dostała. Poszła do pracy, kaszle do dziś, choroba dopadła

i mnie. Czułam się fatalnie, poprosiłam męża by, mnie zarejestrował. Uprzedziłam o długich kolejkach, więc posłusznie wyruszył przed ósmą. Cóż, za późno, rejestracja rozpoczyna się od ósmej, mąż był przed niezwykle godziną i dowiedział się, że nie będę przyjęta, bo... „brak numerków”. Czyste szaleństwo! Mam wystawać przed szóstą, by dostać się do lekarza! Przecież nikt mi laski nie robi przychodnia jest państwowa i w świetle prawa ma obowiązek przyjęcia wszystkich potrzebujących. To, że nie mam 40 stopni gorączki, jeszcze nie świadczy o tym, że jestem zdrowa.

Skoro o godz. 8.00 rano brakuje numerków, jest to dla

mnie niewątpliwym sygnałem dowodzącym, że przychodnia jest za mała. Czuję się upokorzona, gdy muszę iść do lekarza i prosić o przyjęcie, bo nie stać mnie na prywatne usługi, a poza tym - przecież to moje prawo!

Nikomui nie życzę choroby, nie życzę także wystawiania w kolejkach, nie życzę poniżania się i liczenia na życzliwość lekarza, ale życzę władzom miasta mądrości - by wreszcie przejrzały na oczy i dostrzegły problem przychodni, by potrafiły po ludzku podejść do ludzkich spraw, by wykazały się umiejętnością myślenia, podejmowania decyzji oczekiwanych przez mieszkańców Swarzędza, by udowodniły, że mogą i potrafią rządzić miastem. Marzę by te świąteczne życzenia nie były odebrane, jak okolicznościowa laurka, lecz uwypukliły rzeczywiste problemy wymagające natychmiastowych zmian. (jur)

„TS” PYTA...

Kto powinien zdaniem państwa otrzymać tytuł „Swarzędzanina Roku 1995”? Nasz plebiscyt trwa! Prosimy o zgłaszanie kandydatów! Poznajmy ludzi, którzy w tym roku dokonali czegoś na rzecz naszego miasta lub w inny sposób dali się poznać swarzędzkiej społeczności.

- p. Z.J. Pl. Niezłomnych - moim zdaniem „Swarzędzanin 95” powinna zostać pani dr inż. Barbara Brodowska - Właźlińska.

Jako osoba szanowana i ceniąca, wrażliwa na sprawy ludzkie, oddana mieszkańcom Swarzędza, rozumiejąca innych.

- p. Z.K. os. Czwartaków - myślę, że tytuł ten należy się panu Mirosławowi Horli. Jest to wybitna indywidualność, człowiek sukcesu, otwarty na wszystkie inicjatywy społeczne, oddany społecznik.

- p. R.K. Łowcín - na miano „Swarzędzanina Roku” zasługuje pani Barbara Brodowska - Właźlińska, sumienna, wzorowo przewodnicząca Radzie Miejskiej, integruje mieszkańców. Interesuje się sprawami miasta i wsi. Wyróżnia się w pracy społecznej.

- p. J.M. ul. Okrężna - „Swarzędzanin Roku” to dla mnie pan Stanisław Witecki, człowiek bezkonfliktowy, szczery, chętnie pomagający innym, bezinteresowny.

- p. A.M. os. Kościuszkowców - przyznając ten zaszczytny tytuł należy wziąć pod uwagę pana Leszka Grajkę - „człowieka orkiestry”, bez reszty wciągniętego w życie osiedli, obdarzonego pasją społecznika, dbającego o dobro innych, a szczególnie osób niepełnosprawnych.

- p. A.S. ul. Wrzesińska - mój kandydat to pan Ireneusz Łęszczak, trener koszykówki, który nie szczędzi swojego czasu dla młodzieży, osiąga sukcesy i rozśławia dobre imię Swarzędza poza jego granicami.

- p. J.G. ul. Średzka - pan Florian Fiedler wykazuje się ogromnym zaangażowaniem jako radny, „żyje” swoją działalnością, jest otwarty i bezkompromisowy, nie lęka się władz miejskich, o dobro swoich wyborców walczy z otwartą przyłbicą, jeżeli wypowiada się w prasie to zawsze podaje swoje nazwisko do publicznej wiadomości.

- p. R.C. ul. Zamkowa - dyrektor SP-1 pani Halina Hałas to moja kandydatka, osoba skromna, ambitna, szczerą, gościnną. W progu jej szkoły każdy czuje się dobrze, promienny uśmiech budzi sympatię i zaufanie. Dbą o swoich podopiecznych. Potrafi współpracować z rodzicami.

- p. A.K. os. Kościuszkowców - państwo Flitznerowie to ludzie jakich dzisiaj mało. Ktoż potrafiłby poświęcić się zwierzętom tak jak właśnie oni? Kto miałby tyle serca? Altruizm to rzadka cecha, a oni ją właśnie posiadają. (mo!)

Bądź z nami! Tak jak w ubiegłym roku! Czy warto? Przekonaj się sam! Kiedy? Już 17 lutego 1996 roku Gdzie? Na balu „Tygodnika Swarzędzkiego”

w Szkole Podstawowej nr 4 - osiedle Kościuszkowców - godz. 20.00

Dowiesz się kto został „Swarzędzaninem Roku 1995”

Możesz zostać królową lub królem balu!

Jeśli dopisze Ci szczęście, wylosujesz jedną z wielu cennych trofeów!

Czekają na Ciebie liczne konkursy z nagrodami!

Zabawę umili Ci znany z szeregu występów zespół muzyczny „DUAL”, który ma w repertuarze słynne przeboje światowe z lat 50-60, utwory gwiazd muzyki pop oraz polskich wykonawców!

WSZYSTKO TO ZA JEDYNE 150 zł! OD PARY

Zaproszenia można nabywać w siedzibie Spółki „Nowina” ul. Piaski 12, telefon 172-287

CZEKAJĄ NA CIEBIE PRZERÓŻNE NIESPODZIANKI! DO ZOBACZENIA NA BALU!!!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Redakcji oraz Czytelnikom „Tygodnika Swarzędzkiego” składam serdeczne życzenia spokoju, zgody oraz szczęścia w rodzinie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej
dr inż. Barbara Brodowska
- Właźlińska

Życzenia miłych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia

oraz bogatego w szczęście, zdrowie i pieniądze

Nowego 1996 Roku Wszystkim Sympatykom

składa

Alicja Banaszyk - Wojciechowska

Wypożyczalnia Kaset Video

„CINEMA” Swarzędz ul. Wrzesińska 2

NIM ZABŁYŚNIE PIERWSZA GWIAZDKA ZWYCZAJE I OBRZĘDY

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Oczekujemy ich zwykle z utęsknieniem. W nawale prac, domowych porządków i przygotowań zdarza nam się nieraz zastanawiać nad początkiem tych świąt, ich tradycją i zwyczajami.

W DAWNEJ POLSCE, gdy rozpoczynał się adwent, zaprzestawano zwykle prac polowych. Następował czas spokoju, ciszy, postu i nabożeństw. Ludność codziennie przed wschodem słońca spieszyła na roraty, a na ołtarzu zapalano siedmioramienny świecznik.

Wraz z nastaniem Bożego Narodzenia zmieniał się nastrój domów. Spokój i powaga ustępowały miejsca świątecznej radości, figlom, czasem nawet swawoli. Przyjmowano gości, dom rozbrzmiewał wesołą kolędą. Na miejsce postnych potraw stawiano na stołach obfite i smaczne jadlo świąteczne. Tańcom, zabawom i różnego rodzaju przedstawieniom nie było końca. Śnieg natomiast kojarzył się z gwarным wyjazdem do znajomych — z kuligiem.

Współczesna obrzędowość świąt Bożego Narodzenia jest dziedzictwem tamtych czasów. Stopiły się w niej elementy obrzędów pogańskich i chrześcijańskich. Istnieje uderzające wręcz podobieństwo między Bożym Narodzeniem a uroczystościami ku czci rzymskiego boga Saturna i „dniami narodzin niepokonanego Słońca”, obchodzonego w Rzymie jeszcze w III wieku naszej ery. Owo Święto Saturnaliów obchodzili Rzymianie 17 grudnia. Z czasem trwało ono coraz dłużej, aż w końcu wypełniło cały tydzień, od 17 do 24 grudnia. Saturn był bogiem siewów jesiennych, ale zaczęto go też utożsamiać z greckim Kronosem, stał się więc władcą złotego wieku, a Saturnalia pojmowano jako chwilowy powrót owego złotego wieku, wieku powszechnej równości i dobrobytu. Zyskały też piętno hulaszczey, hałaśliwej wesołości i dzikiej, nieokiełznanej swobody.

Zaledwie tydzień oddzielał koniec Saturnaliów od rzyms-

kiej „Calendae” (kolendy — kolędy), która łącznie z następującym po niej świętem „Vota” — uroczystością, za pomyślność monarchy — nosiła ten sam ładunek wesołości, swawoli i beztroski. Ponieważ pierwszy dzień nowego roku był zapowiedzią całego jego przebiegu, starożytni starali się uczynić go — za wszelką cenę — wesołym i przyjemnym. W tym celu



składali sobie życzenia, posyłali podarki i urządzali uczty.

Pogańskim wierzeniom Kościół chrześcijański przeciwstawił własny zespół świąt i uroczystości — Boże Narodzenie, Nowy Rok i Trzech Króli — zamykające je w okresie od 25 grudnia do 6 stycznia. Przeciwwagą dla obchodzonego 25 grudnia od końca III wieku n.e. „narodzenia niezwykłego Słońca” stała się uroczystość narodzin Chrystusa, „Słońca sprawiedliwości”, które przepowiedział prorok Malchiasz.

Istnienie pogańskiej i chrześcijańskiej uroczystości, obchodzonych w tym samym czasie, wytworzyło niezmier-

nie korzystne warunki do przeplatania się obrzędów i obyczajów jednej jak i drugiej. Stąd, pomimo zakazów kościelnych, skrywają się w tym święcie tu i ówdzie rozproszone pierwiastki obrzędowości antycznej.

Obyczaje świąt Bożego Narodzenia zawierają też w sobie elementy kultu przodków doby przedchrześcijańskiej. Dla dusz zmarłych przygotowywano garnki z niewielką ilością wszystkich dań wigilijnych, które w Księstwie Poznańskim ustawiano pod stołem na sianie, gdzie stały do rana, po czym oddawano je bydłu. Palono w piecach, by zmarli mogli się ogrzać. Pozostawione w czasie wieczery

wigilijnej puste krzesła przy stole przeznaczone były dla powracających zmarłych. Współczesny „niespodziewany gość” wyparł ducha zmarłego przodka. Nie wolno było gwałtownie się poruszać, dmuchać na sprzęty, „by duszyczki uprzedzić”.

Również zimowe przesilenie słońca na terenie Europy przedchrześcijańskiej mogło spowodować pojawienie się cyklu świąt. Istnieje tylko szczupła liczba zwyczajów wyraźnie chrześcijańskiego pochodzenia. Są to: wspólne łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd, obchody domów z „gwiazdą”, „szopką” lub „jasełkami”.

WIGILIA, dawniej **WILIA** — nazwa ta odnosi się zawsze do dnia poprzedzającego święto. Wigilia to wieczór osobliwy, radosny, to uroczysta godzina cudów, kiedy nie ma rzeczy niemożliwej, wszystko staje się prawdopodobne i naturalne. Potężne siły całkowicie przeistaczają codzienną rzeczywistość. Zgodnie z wierzeniami i podaniami ludowymi woda w źródłach, potokach i rzekach zamienia się w wino, drzewa owocowe zakwitają w sadach i tejże nocy rodzą owoce, ptaki rozmawiają ludzkim głosem, to sa-

mo czyni bytło domowe, chylą się drzewa. Biada jednak człowiekowi, co wiedziony próżną ciekawością usiłuje zuchwale poznać tajemnice tej niezwykłej nocy. Tradycja ludowa zachowała niemało strasznych opowieści o śmiałkach pochłoniętych przez źródła, z których chcieli zaczerpnąć cudownego wina lub o gospodarzu, który od własnych wołów usłyszał wyrok śmierci, gdy podsłuchiwał ich mowę.

Okres Bożego Narodzenia to czas swawoli, zabaw, śmiechu. Chłopcy kradną gospodarzom różne narzędzia, chowając je w lesie lub zaciągając na dachy budynków. Dowcipy te kończą się w dniu Trzech Króli.

Przedwojenne wigilie miały zawsze charakter rodzinnej uroczystości. Przygotowania do wieczery wigilijnej trwały nierzadko cały tydzień. Pieczono tort, piernik, babki drożdżowe i piaskowe, placek z rodzynkami i migdałami. Dwa dni wcześniej gotowano kapustę, ryby czy szczonono na dzień przed wigilią. W wigilię surowo przestrzegano ścisłego postu. Gdy zapadał zmierzch i pojawiła się pierwsza gwiazdka, wszyscy zbierali się wokół stołu wigilijnego, zastawionego potrawami, zastanego sianem i przykrytego śnieżnobiałym, pięknym obrusem



NIM ZABŁYŚNIE PIERWSZA GWIAZDKA BOŻONARODZENIOWE

WSPOMNIENIA PANI, PAMIĘTAJĄCEJ PRZEDWOJENNE WIGILIE

Najpierw dzielono się opłatkiem. Gospodarz domu odmawiał modlitwę i zasiadano do stołu. Zawsze pamiętano o pozostawieniu wolnego nakrycia dla niespodziewanego gościa. Na stole, w zależności od zaможności gospodarzy, było kilka do dwunastu potraw. Królowały oczywiście ryby, które przyrządzano w najwymyślniejszy sposób. Na pierwsze danie podawano zupy. Można było wybrać — rybą z łazankami albo barszcz z pieczonymi paluszkami — lekko słonymi,



koperkiem i kminkiem. Następnie spożywano zakąski: śledzie w śmietanie lub oliwie, ryby w galarecie. Potem raczono się karpim w sosie polskim, linem na niebiesko, sandaczem, karpem pieczonym. Do ryb serwowano trzy rodzaje kapusty: kiszoną z grzybami, kwaśną surówkę i modrą z rodzynekami; groch puree, kaszkę manną lub jaglaną, ziemniaki. Popijano kieliszkiem wina czerwonego lub białego wytrawnego. Na deser — kompot z suszonych owoców.

Następnie biesiadnicy przechodzili do innego pokoju na herbatę, siadali przy choince, częstowali się bakalią, śpiewali kolędy. Drzeżopakowywali prezenty. Drzewko wigilijne musiało sięgać sufitu

Warto pamiętać, że choinka zagościła w naszych domach dopiero na początku XIX wieku, a przywędrowała do Polski z Niemiec

Dawniej również w okresie bożonarodzeniowym zawierano umowy ze służbą. Na św. Szczepana (26.XII) obrzucano się owsem, nawet w kościele. Obwiązywano też drzewa powrośkami ze słomy, która leżała podczas wigilii na stole. Następnego dnia (27.XII), św. Jana Ewangelisty, ksiądz święcił wino.

Od Nowego Roku rozpoczynała się kolęda. Oznaczało to, że księża chodząc będą po domach, odwiedzając parafian. Ale kolęda to również odwiedzanie domów w korowodzie ze zwierzętami lub naśladowanie ich postaci, m. in. za pomocą maski. Osobliwą postacią tych maskarad był turoń, z wielkim, drew-

nianym łbem i poruszającą się z terkotem szczęką. W korowodzie można odnaleźć także osoby Jezusa, Marii, św. Józefa i Trzech Króli, Śmierci, króla Heroda. Grupy kolędników przybierały nazwy „Herodów”, „Dziadów”, „Rogali”. Śpiewali i prosili o podarunki.

Znane jest chodzenie z „szopką” czy „gwiazdą”. Przedsta-

wienia jasełkowe włączano czasami w pochody masek. Występowały w nich te same postaci, ale też i osobistości współczesnego życia: Policjant, Żołnierz, Cygan, Żyd. Wywodząc się z misteriów religijnych, nabrały charakteru teatru ludowego. W Polsce rozpowszechniły się prawdopodobnie w XVII lub XVIII wieku. Oglądający reagowali niezwykle żywiołowo na odgrywane przed ich oczyma sceny. Gesty, słowa, symbole były dla wszystkich zrozumiałe.

Zwyczaj te i widowiska na równi z nabożeństwami kościelnymi tworzyły nastrój, który kreował węż międzyludzką. Rodziły poczucie uczestnictwa w czymś niecodziennym, wyjątkowym. FIL



WIGILIJNE WRÓŻBY

Wigilia - najpiękniejszy dzień w roku, stanowiący o niepowtarzalnej atmosferze rodzinnego domu - jest także momentem, w którym - w myśl polskiej tradycji wróży się, jakie będzie następne dwanaście miesięcy.

- Przygotowując wigilijne potrawy z ryby nie zapomnij schować do portfela łuski z karpia. Pilnuj jej przez cały rok aż do następnej Wigilii, a dobrobyt nie opuści Twojego domu.

- Gdy panna trze mak na wigilijne przysmaki, wyjdzie za mąż w nadchodzącym roku.

- Dzieci powinny być grzeczne w dzień wigilijny, bo w przeciwnym wypadku spotka je kara. Jeśli dostaną łanie, to niedobra wróżba, bo cały rok będzie przykry.

nieść kłopotów tego roku na następny.

- Oplatek wigilijny konieczne posmaruj miodem, by szczęście nie opuściło Cię w nadchodzącym roku.

- Wieczerej jedz bez odkładania sztuców. Ponoć odpoczynek w czasie jedzenia źle wróży w zdrowiu.

- Jedz dużo i ze smakiem, by zdrowie i pieniądze nie opuściły Cię.

- Nie wstawaj od stołu w trakcie wieczerzy bez powodu, bo to zła wróżba.

- Przy stole niech zasiądzie parzysta liczba osób, ajedno miejsce musi pozostać wolne. W innym przypadku może coś złego spotkać kogoś z rodziny.



- Małżonkowie niech wystrzegają się kłótni, jeśli chcą w zgodzie przeżyć następne 12 miesięcy.

- Postaraj się, by w dzień wigilijny mężczyzna pierwszy przekroczył próg domu - przyniesie ze sobą powodzenie dla wszystkich domowników.

- Miłe w tym dniu słowa ukochaney osoby gwarantują miłość na długi czas.

- Kto zerwie się z łóżka wczesnym rankiem bez ociągania, ten przez cały rok nie będzie miał kłopotów ze wstawaniem.

- Myśliwi będą mieć udane polowania przez cały rok, jeśli uda się polowanie we wigilijny ranek.

- Zdejmij przed Wigilią całe pranie ze sznurów, by nie prze-

- Niebo roziskrzone gwiazdami w ten szczególny wieczór wróży szczęście dla tych, którzy je podziwiają.

- Wróżono niegdyś ze ździebeł słomy albo siana wyciągniętego przez pannę lub kawalera spod wigilijnego obrusa: zielone oznaczało ślub jeszcze w karnawale, zwiędłe dawało pewną nadzieję na przyszłość, a żółte groziło staropanieństwem.

- Słoma spod wigilijnego obrusa służyła do obwiązywania drzew w sadzie, by rodziły dorodne owoce.

- Jeśli udało się w ten dzień coś ukradkiem zabrać np. sąsiadowi, to wszelkie dobra miały przez cały rok „Lgnąć” do rąk.

opr. mol

ŚWIĄTECZNE WARIACJE W KUCHNI

Nasze babcie, a niekiedy i mamy święta Bożego Narodzenia traktowały jako okazję do popisania się zdolnościami kulinarnymi zaserwowania gościom tylko im znanych specjalów. Oto kilka bożonarodzeniowych przepisów z „babcinej” szuflady

KARP NADZIEWANY ZAPIEKANY

- 1-1,5 kg karpia
- Nadzienienie:
- 1 bułka i trochę mleka
- 15 dag pieczarek
- 1 łyżka masła
- 1 jajko
- sól, pieprz, nać pietruszki, masło i oliwa do pieczenia



- 10 dag marchwi
- 10 dag pietruszki
- 10 dag selera
- 15-20 dag cebuli lub poru
- sól, cukier, pieprz, liść laurowy, ziele angielskie, papryka, 3 łyżki oleju.

Filety obtoczone w jajku i mące usmażyć na oleju. Marchew, seler, pietruszkę i cebulę pokroić w cienkie paski lub startować, dodać przyprawy i smażyć w rondlu na 3 łyżkach oleju. Podlać kilkoma łyżkami gorącej wody, dusić do miękkości. Pod koniec gotowania dodać przecier, sól, cukier. Przygotowanym sosem polać usmażone filety rybne i zapiec w piekarniku.

Rybę po grecku można podawać na gorąco z ziemnia-



i proszkiem do pieczenia oraz olejek migdałowy. Produkty dodawać łyżką, mieszając delikatnie masę. Całość wylać na wysmarowaną masłem i wysypaną tartą bułką blaszkę, upiec w temperaturze 180 st. C

KREM: ubić białka jaj dodając cukier. Gdy piana bę-

sa była zbyt gęsta, dodać słodkiego mleka. Na koniec do masy dodać orzechy i pianę ubitą z 3 białek. Piec w średnio gorącym piekarniku około 50 minut. Po ostygnięciu przekroić, posmarować powidłami, a wierzch polać polewą i udekorować orzechami.

BABCINE PRZEPISY GWIAZDKOWE

Sprawionego karpia posolić, obłożyć cebulą, pozostawić na godzinę.

Sporządzić farsz: namoczoną i odcisniętą z mleka bułkę połączyć z masłem, jajkiem i przyprawami. Na koniec dodać poszatkowane i podduszone wcześniej na maśle pieczarki (schłodzone). Karpia odcisnąć z soku, napęlić nadzieniem jego jamę brzuszną, spiąć szpikulcami do zrazów lub zszyć.

W żaroodpornym naczyniu rozgrzać olej lub margarynę, położyć karpia, naciąć kilka-krotnie w poprzek jego mięśnie, obłożyć masłem i wstawić do piekarnika na 40 — 60 minut. Sos skrapiać wodą, polewać nim często rybę w czasie pieczenia.

SMAŻONE FILETY Z SOSEM GRECKIM

- 0,5 - 1 kg filetów
- 10 dag przecieru pomid.

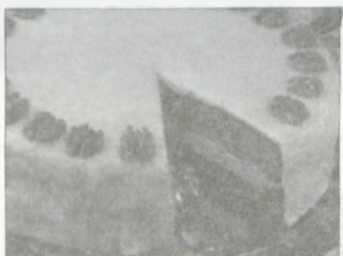


kami lub na zimno z pieczywem

TORT MAKOWY

Ciasto:

- 0,5 kg maku
- 0,5 kg cukru
- 10 jaj
- 5 łyżek tartej bułki
- 12 olejku migdałowego



- 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia
- 3/4 szklanki wody

Krem:

- 1 kostka masła
- 3 jajka
- 3 łyżki cukru
- 1 łyżka wódki
- bakalie

Ubić białka jaj, dodać cukier i 3/4 szklanki wody (dolewać stopniowo) ciągle ubijając pianę. Gdy będzie sztywna dodać żółtka i wymieszać. Dodawać kolejno: zmielony mak zmieszany z tartą bułką

dzie sztywna dodać żółtka, delikatnie wymieszać. W drugim naczyniu utrzeć masło dodając stopniowo pianę z jaj. Do kremu można dodać łyżkę wódki i bakalie lub łyżkę zaparzonej mocnej kawy.

PIERNIK

- 25 dag miodu
- 4 żółtka
- 3 białka
- 2 łyżki czarnej kawy
- 25 dag cukru
- 12 dag tłuszczu
- 50 dag mąki
- mały proszek do pieczenia
- szczypta amoniaku
- przyprawa do pierników
- 15 dag posiekanych orzechów

Miód zagotować z 1/8 litra wody. Aby był ciemniejszy, dodać 2 łyżki czarnej kawy. 4 żółtka utrzeć z 25 dag cukru i 12 dag tłuszczu.

Do utartej masy wlać ostudzony miód, dodać łyżeczkę przyprawy do pierników i szczyptę amoniaku lub sody oczyszczonej oraz mąkę wymieszaną z 2 łyżeczkami proszku do pieczenia. Gdyby ma-

POLEWA: 15 dag cukru, 13 dag margaryny, 3 łyżki wody i 2 łyżki kakao włożyć do rondelka, doprowadzić do wrzenia często mieszając. Gdy masa przestygnie i zacznie gęstnieć, oblać nią wierzch piernika.

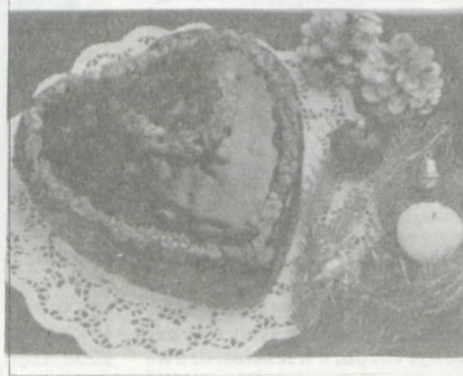
CAŁUSKI

- 2 szklanki miodu
- 2 szklanki cukru
- 4 jajka
- 12 szklanek mąki
- pół łyżeczki sody
- łyżeczka przypr. do pierników

Z podanych składników wyrobić ciasto, rozwałkować je i wykrawać okrągłe ciasteczka. Upiec w niezbyt gorącym piekarniku i polukrować polewą (sporządzoną według przepisu na polewę do piernika)

Z babcinej skarbnicy wybrała

FIL





SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” - 21.XII.95



*W tę NOC cudowną
W blasku świec
Melodia kolęd płynie w krąg
Niech Wam przyniesie radości moc
i wiele szczęścia na
Nowy Rok.*

życzy

Redakcja Dodatku SM

REGULAMIN PORZĄDKU DOMOWEGO III

VI. Zabezpieczenie przeciwpożarowe

1. W razie wybuchu pożaru, bez względu na jego rozmiar, należy natychmiast zawiadomić telefonicznie straż pożarną i najbliższy Posterunek Policji.
2. Nie wolno zastawiać klatek schodowych, korytarzy i przejść piwnicznych meblami, wózkami dla dzieci, rowerami, motocyklami itp.
3. W piwnicach nie wolno przechowywać materiałów łatwopalnych i cuchnących.
4. Zabrania się używania grilla na balkonach i loggiach.

VII. Przepisy różne

1. Dzieci powinny bawić się w miejscach na ten cel przeznaczonych. Za niewłaściwe zachowanie się dzieci: hałasowanie, brudzenie ścian, niszczenie urządzeń i instalacji oraz niszczenie zieleńców odpowiedzialni są rodzice.
2. Cisza nocna obowiązuje w godz. 22.00 - 6.00, jednakże korzystanie z odbiorników TV, radiowych, magnetofonów itp. w pozostałym czasie również nie może zakłócać spokoju mieszkańców.
3. W domach mieszkalnych wolno trzymać psy i koty o ile zwierzęta te nie zagrażają zdrowiu, spokojowi współmieszkańców, a ich posiadacze przestrzegają wymogi sanitarno-porządkowe zawarte w odrębnym regulaminie.
4. Osiedla, zgodnie z Ustawą "prawo o ruchu drogowym" stanowią "Strefę zamieszkania", w której obowiązują szczególne zasady poruszania się i parkowania pojazdów m.in.
 - dopuszczalna prędkość wynosi 20 km / godz.
 - na terenie osiedli obowiązuje zakaz postoju za wyjątkiem miejsc do tego wyznaczonych,
 - ruch pojazdów podporządkowany jest ruchowi pieszych.
5. Tablice reklamowe i szyldy na terenie osiedla mogą być instalowane po uprzednim otrzymaniu zezwolenia Kierowników Osiedla.
6. Użytkownicy mieszkań zobowiązani są do przestrzegania przepisów meldunkowych.
7. Kosztami napraw zniszczeń obciążane są osoby je powodujące. →

**Najlepszych zakupów świąteczno-noworocznych dokonasz w
MARKET SM os. Kościuszkowców 13
czynnym codziennie od godz. 6.00 - 21.00
w soboty od godz. 7.00 - 16.00
w niedziele od godz. 9.00 - 15.00**

WYTNIJ, ZACHOWAJ!

23.XII.(sobota) od 7.00 - 16.00,
wigilia 24.XII.(niedziela) od 9.00 - 13.00,
drugie święto 26.XII.(wtorek) od 9.00 - 13.00,
30.XII.(sobota) od 7.00 - 16.00,
sylwester 31.XII.(niedziela) od 9.00 - 14.00.

**Sklep nocny MARKET SM os.Kościuszkowców 13
czynny codziennie od 12.00 - 1.00 w nocy,
soboty od 16.00 - 1.00 w nocy,
niedziele od 15.00 - 1.00 w nocy.**

WYTNIJ, ZACHOWAJ!

23.XII.(sobota) od 16.00 - 1.00 w nocy,
wigilia 24.XII.(niedziela) od 13.00 - 17.00,
drugie święto 26.XII.(wtorek) od 13.00 - 22.00,
30.XII.(sobota) od 16.00 - 1.00,
sylwester 31.XII.(niedziela) od 14.00 - 21.00,
2.I.(wtorek) od 12.00 - 1.00.

**DOMKI JEDNORODZINNE - 82m² pow. użyt. oraz mieszkania od 32m² do 53m²
oferuje Tobie w I półroczu za gotówkę lub na kredyt PKO
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w SWARZĘDZU
ul. Kwaśniewskiego 1 pok. 113 tel. 173-966**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

WIADOMOŚCI OSIEDLOWE

W okresie świąteczno - noworocznym Administracja SM pracować będzie w następujący sposób:

22.XII.95r. - piątek godz. 7.00 - 15.00
23.XII.95r. - sobota godz. 7.00 - 13.00
27-29.XII.95r. godz. 7.00 - 15.00
30.XII.95r. sobota godz. 7.00 - 11.00

Awarie na osiedlach zauważone po godzinach pracy Administracji należy zgłaszać w portierni budynku Zarządu SM ul. Kwaśniewskiego 1 lub telefonicznie pod nr. 174-011.

★ Z dniem 1 stycznia 1996r. zmieniają się następujące opłaty na rzecz SM:

- wprowadzona zostaje nowa stawka odpłatności za ponoszone koszty przez SM od właścicieli domków os. Raczyńskiego 1-4, os. Kościuszkowców 41 oraz Dąbrowszczaków 8

- wprowadzony zostaje dodatkowy odpis na fundusz remontowy w wysokości 0.79zł/m² dla mieszkańców bloków os. Dąbrowszczaków 1-4 i Czwartaków 2 i 10 na pokrycie 50% kosztów budowy

wiatrołapów przy tych blokach. Opłata wnoszona będzie przez mieszkańców w okresie 12 miesięcy 1996r.

- wprowadza się nowy "Wykaz opłat na rzecz SM" w którym zawarte są m. in. takie odpłatności jak :

- za garaż tymczasowy 1 zł/m²
- za zabudowę korytarza w budynku wielorodzinnym 2 zł
- oświetlenie w piwnicy 2 zł
- opłata za psa 20 zł, jeżeli właściciel zobowiąże się do sprząkania odchodów swego pupila 0.70zł
- opłata za statut i regulaminy 3zł/szt.

Pełen wykaz opłat znajduje się do wglądu w Administracji Osiedli.

★ Z dniem 1 stycznia ulega zmianie sposób informowania mieszkańców o wysokości czynszu oraz następuje zmiana druków na których dokonywane będą wpłaty. Co miesiąc gospodarz domu dostarczać będzie druk na którym wydrukowana będzie wysokość płatności, druk zawierać będzie także kod kreskowy, który znacznie przyspieszy wprowadzanie płatności do komputera, a także wyeliminuje zdarzające się w obecnym systemie pomyłki spowodowane błędnym wprowadzeniem danych do komputera.

W stosunku do użytkowników nie przestrzegających postanowień niniejszego Regulaminu Zarząd Spółdzielni może stosować sankcję upomnienia. W razie uporczywego i złośliwego przekraczania postanowień niniejszego Regulaminu Zarząd Sp-ni może kierować wnioski o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń, na drogę postępowania sądowego lub składać wnioski do Rady Nadzorczej Spółdzielni o wykluczenie członka ze Spółdzielni.

Niniejszy regulamin zatwierdzony został przez Radę Nadzorczą Spółdzielni i obowiązuje wszystkich mieszkańców.

KONIEC

REGULAMIN

rozdziału obowiązków pomiędzy Spółdzielnią a członkami w zakresie napraw wewnątrz lokali oraz zasad rozliczeń w Spółdzielni z tytułu używania mieszkania z członkami zwalnającymi lokale.

Niniejszy regulamin dotyczy lokali znajdujących się w budynkach jedno i wielorodzinnych użytkowanych na zasadach lokatorskiego lub własnościowego prawa do mieszkania oraz spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego, od którego dokonywany jest odpis na fundusz remontowy w pełnej wysokości ustalonej dla danego typu lokali.

I. Podział napraw wewnątrz lokali na obciążające Spółdzielnię oraz członków

II. Rozliczenie z członkami zwalnającymi lokale użytkowane na warunkach Spółdzielczego /lokatorskiego lub własnościowego / prawa do lokalu

III. Ponadnormatywne wyposażenie mieszkań.

I. PODZIAŁ NAPRAW WEWNĄTRZ LOKALI NA OBCIĄŻAJĄCE SPÓŁDZIELNIĘ ORAZ CZŁONKÓW

1. Naprawami w rozumieniu niniejszego regulaminu są roboty konserwacyjne, remontowe oraz wymiana zużytych lub uszkodzonych elementów wykończenia i wyposażenia wewnątrz lokali. Do wnętrza lokali zalicza się zewnętrzną stronę okien, ściany i strop loggi oraz balustradę. Nie zalicza się natomiast zewnętrznej strony drzwi wejściowych do lokalu.

PROPOZYCJA DLA OSZCZĘDNYCH



W dyskusjach mieszkańców osiedli dotyczących posiadania psów w blokowych mieszkaniach jesteśmy skrajnie zróżnicowani. Od tych, którzy akceptują ten fakt i nie przeszkadza im szczekający pies na balkonie i zabrudzenia w okolicach klatek schodowych, po tych co to uważają, że osiedla nie są dla psów i powinno się zabronić ich posiadania. Władze Spółdzielni powinny uwzględnić wolę

zaakceptowała następującą propozycję Zarządu SM :

- w roku 1996 odpłatność za posiadanie psa wynosić będzie 20 zł, jednak właściele którzy sprzątać będą odchody psie - a fakt ten zostanie potwierdzony przez gospodarza domów - będą płacić stawkę ulgową w wysokości 7 zł. Jest to zachęta, aby w tej sprawie "dogonić Europę Zachodnią". Dzisiaj oferujemy właścicielom psów dobrowolne podporządkowanie



wszystkich swoich członków, stąd w polityce w tej sprawie akceptują posiadanie psa, jednak z drugiej strony, chcąc maksymalnie umniejszyć ilość czworonogów wprowadziły przed laty opłatę na pokrycie kosztów związanych ze sprząkaniem psich odchodów (a zdarzają się także zabrudzone windy!) jak również podejmowanych działań związanych z wyłapywaniem bezdomnych psów. W tym roku Rada Nadzorcza

się zasadom regulaminowym zachęcając finansowo do przestrzegania zasad. Liczymy, że grupa miłośników zwierząt zrozumie dobre intencje uchwałodawców. Myślę, że potrzebny jest także międzysąsiedzki nacisk na właścicieli psów tak, byśmy za parę miesięcy mogli zauważyć czyste chodniki i trawniki, by rodzice nie musieli drzeć o ewentualne zarażenie najmłodszych dzieci, które bawią się na trawnikach. (bp)

„Spółdzielnia Mieszkaniowa” - dodatek do „Tygodnika Swarzędzkiego” wydaje Spółka z o.o. „Nowina”

na podstawie umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową

Redaguje kolegium pod kierownictwem Leszka Grajka

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU

Już po raz piąty przed Świętem Bożego Narodzenia trafia do Polski Betlejemskie Światło Pokoju. Przywiezione z Betlejem do Europy przez skautów austriackich jest przekazywane do innych krajów. Tradycyjnie Związek Harcerstwa Polskiego Betlejemskie Światło Pokoju otrzymuje od skautów słowackich.

Dla harcerzy, ogień zawsze ma moc niezwykłą. W kręgu swego ciepła jednoczy nas w harcerską Rodzinę, blaskiem buduje wspólnotę. Poniesiony harcerskimi dłońmi ogień z Betlejem powinien trafić wszędzie tam, gdzie potrzeba ciepła i jasności.

Betlejemskie Światło niesie pokój. Jest symbolem pokoju wewnętrznego, wyciszenia i refleksji nad samym sobą przed bliskim już Świętem Bożego Narodzenia. Niesie też pokój między ludźmi i między narody. Swoją jasnością powinno jednoczyć, sprzyjać zrozumieniu i pojednaniu. Pokój jest dziś światu szczególnie potrzebny.

Betlejemski ogień promieniuje też światłem radości. Radości dawania innym, dzielenia się tym, co w każdym człowieku tkwi najlepszego. Święty ogień, sztafeta przyjaźni dotrze do Swarzędzkiego Domu Harcerza w czwartek 21 grudnia o godz. 14.00. Stąd delegacje ze Światłem Pokoju, opłatkiem i stroikami pójda do kościołów swarzędzkich, szkół, urzędów i ludzi samotnych. Można też będzie zabierać ogień do swoich domów i rodzin, przekazać wraz z życzeniami bliskim i znajomym.

10 SDH „Zochy”
Zaprasza

Betlejemskie
Światło Pokoju



1995

Stowarzyszenie Przyjaciół Harcerzy, zuchy, harcerze, i instruktorzy serdecznie dziękują członkom Cechu Stolarzy Swarzędzkich za wykonanie boazerii ściennej w Domu Harcerza, życząc jednocześnie wszystkim swoim sympatykom oraz ludziom dobrej woli miłych, pogodnych, beztróskich Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym roku 1996. Powodzenia!

10 Swarzędzka Drużyna Harcerska
im. Batalionu „Zośka”

PODSUFITOWY WIBRATOR DLA PAŃ

Pani Ziuta marzyła o tym urządzeniu od lat. Gdy przeglądała zagraniczne katalogi zatrzymała swój wzrok na tym zmyślnym przyrządzie o wyrafinowanej konstrukcji, produkowanym w innych krajach świata w szerokim asortymencie. Z zapałem tchem oglądała sceny filmów w których występował ten tajemniczy rekwizyt. Opływowe kształty i cicha praca urządzenia pogłębiały uczucie wewnętrznego porządania. I wreszcie, kiedy zawiązał do nas kapitalizm, a z nim wolny rynek, handlowcy jakby wyczuwając pragnienia Pani Ziuty zaczęli ten produkt sprowadzać do kraju. Pani Ziuta w czasie oblatywania poznańskich sklepów trafiła na przedmiot swych marzeń. Sprzedawca polecał dwa rodzaje: wersję chromowaną za 2.930.000 starych zł i pozłacaną za 3.020.000 starych zł. Pani Ziuta nie zastanawiając się bez konsultacji z mężem kupiła wersję pozłacaną. W trakcie najbliższej domowej balangi z udziałem licznych grona przyjaciół - bez skrupowania sama demonstrowała pracę urządzenia. Zszokowani goście nie mogli wyjść z podziwu jak gospodyni sprawnie zmieniała szybkości pracy urządzenia, manipulując i redukując biegi w zakresie od 1 do 3 i od 3 do 1. Najwięcej radości sprawiała praca na biegu trzecim. Pani Ziuta coraz częściej zapraszała do swego domu kolejne grupy znajomych. Przy dźwiękach muzyki disco-polo do późnych godzin bawili się i z ukrywaniem zazdrością podziwiali urządzenie pani Ziuty.

Ale któregoś dnia nad głową rozrywkowej pani Ziuty zebrały się czarne chmury. A wszystko przez to, że pani Ziuta mieszkała na drugim piętrze czteropiętrowego spółdzielczego bloku. Nad panią Ziutą mieszkała pani Genia. I właśnie pani Genia złożyła w administracji osiedla zażalenie na panią Ziutę z powodu przenoszonych się do jej mieszkania wibracji. W nocy, gdy pani Genia spała dziwne drgania od sąsiadki z dołu poprzez sufit, podłogę interferowały do tego stopnia, że wprawiały ciało pani Geni w nieplanowany stan zawibrowania. Zjawisko to potwarzało się ilekroć pani Ziuta włączała swe urządzenie na trzeci bieg. Pani Genia była bliska rozstroju nerwowego. Pan Mietek, kierownik osiedla rwąc sobie włosy z głowy wezwał na pomoc ekspertów. W czasie piątkowo-sobotniej balangi u pani Ziuty, eksperci ze Sanepidu, zaczajeni na górze w mieszkaniu pani Geni, przy pomocy czulej aparatury stwierdzili przekroczenie drgań.

W poniedziałek specjaliści budowlani zrobili pani Geni tzw. odkrywkę - czyli dziurę w podłodze i stwierdzili, że strop wykonany jest zgodnie z prawidłami sztuki budowlanej. Obie panie przesłuchiwała Rada Osiedla i komisja GZM. Pani Genia - ta z piętra wyżej, pod groźbą nieplacenia czynszu żądała spokoju, a pani Ziuta



z piętra niżej dowodziła, że jej urządzenie jest zamontowane i eksploatowane zgodnie z fabryczną instrukcją. Administracja osiedla nie znajdując wyjścia z tej patowej sytuacji zwróciła się do Rady Nadzorczej z wnioskiem o wykluczenie pani Ziuty z grona członków Swarzędzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej - za nieprzestrzeganie regulaminu porządku domowego. W 38-letniej historii swarzędzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej takiego błędnego i śmiesznego problemu jeszcze Rada Nadzorcza nie rozpatrywała - stwierdził na posiedzeniu przewodniczący Rady. Mimo to Rada Nadzorcza całą sprawę potraktowała bardzo poważnie, pani Ziuta zresztą też. Wezwana przed oblicze Rady przybyła bowiem ze swym adwokatem. Werdykt Rady dla pani Ziuty był okrutny. Nakazano pani Ziucie: odłączyć wentylator od źródła prądu. I tu należy wyjaśnić, że całą tę awanturę spowodowało urządzenie o nazwie *Lampo - wentylator*, które w dobrej wierze Pani Ziuta zamontowała sobie w pokoju stołowym.

Był to czteropłatkowy, trzybiegowy wentylator o średnicy 132 cm z czterema lampami, mocowany do sufitu przy pomocy czterech śrub wkręconych w plastikowe kołki.

Dlaczego używany na całym świecie, zagraniczny lampo - wentylator w mieszkaniu pani Ziuty w tajemniczy sposób zmieniał się w wibrator do dziś nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że niepotrzebnie skłóciły moje dwie miłe sympatyczne sąsiadki, które teraz muszą pogodzić się stosując własną wypróbowaną technikę.

R. Siwy

STACJA TECHNICZNEJ KONTROLI I OBSŁUGI SAMOCHODÓW

WYKONUJE:

- ★ przeglądy rejestracyjne z pieczątką do dowodu rejestracyjnego
- ★ diagnostyka, naprawa, holowanie
- ★ przeciwwkradzieżowe znakowanie pojazdów
- ★ przeciwwkradzieżowe zabezpieczanie pojazdów

MUL - T - LOCK

- ★ autoalarmy - kilkanaście modeli

AUTOSYSTEMY FOX

ul. Nowy Świat 16, Swarzędz tel 172-833

I KTO TO MÓWI?

Zapraszamy do naszej świątecznej zabawy (z przymrużeniem oka), która polega na odgadnięciu imienia i nazwiska osoby wypowiadającej przytoczone słowa (własnego zresztą autorstwa). Prawidłowo wypełnione kupony konkursowe, wezmą udział w losowaniu nagród.

I KTO TO MÓWI?

Życzymy miłej rozrywki i poczucia humoru.

(mol i jag)

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji „TS” w terminie do 8 stycznia 1996. (Kupon - strona 12)



PLAN INWESTYCJI

SZUKAM
SPRAWIE. DLIWOŚCI!



SWOBODNY PROCES MYŚLOWY

I KTO TO MÓWI?

I KTO TO MÓWI?

SUKCESY I PORAZKI

BIZNESMEN W ZARZĄDZIE
MIASTA?

"STwierdzenie, że lekceważyć obowiązki radnego, jest - moim zdaniem - tak samo jak osoby sprawujące wiele społecznych funkcji, naruszeniem moich dóbr osobistych."



"Zrozumienie roli i osobiste zaangażowanie radnego wpływają na efektywność pracy rady. Niestety, niektórzy radni uważają, że wiedzą wszystko najlepiej i z tymi najtrudniej im się współpracuje."

"(...) bo radnym można zarzucić jedno, że nic nie robią. Natomiast ci radni robią wiele (...) są wymagający, stąd też moja wntężona praca, bo jak wiadomo podlegam radzie."

NIE NARZEKAM NA BRAK
PRACY...

"Przykłady świadczą o tym, że 'lekką ręką' wpredaje się lub 'oddaje' w nieczyść dzierżawę gruntu będące własnością kasy miasta - czyli naszą własnością. Zawsze protestowałem przeciwko temu, że nie uzyskuje się maksymalnej korzyści dla miasta."



PIES KASY MIEJSKIEJ

"Opiekuję się rodzinami patologicznymi i opiejnymi, bezrobotnym staranym się zwalczać alkoholizm oraz inne uzależnienia. Interesują nas możliwości rozrywki dzieci i młodzieży poza szkołą."



UZDRAWIĆ, RATOWAĆ, PONAGLAĆ

"Dobrze, że nagrywają, nie będą wypisywać żur w tych swoich gazetach." (sesja 19.XI.95)



NAGRYWAĆ SESJE RADY MIEJSKIEJ?

JAK ŚWIĘTUJĄ EUROPEJCZYCY

ŚWIĄTECZNE OBYCZAJE SZWEDÓW

Każdy kraj ma odmienne zwyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia. Nawet w tak nieodległej od Polski Szwecji inaczej świętuje się w te grudniowe dni



Muzyką wita się gości „bożonarodzeniowego stołu” w za-
jeździe w Dalarna Fot. — archiwum autora

Szwedzi obchodzą Wigilię nieco inaczej niż my. Przede wszystkim w tym dniu nie spożywają potraw postnych. Tradycyjnym daniem jest gotowana w domu szynka, a do tego chleb (pieczony w domu), który

macza się w wywarze z szynki. Po spożyciu szynki smakuje się najrozmaitsze — najlepsze jakie tylko Szwedzi znają — wędliny. Nie może ponadto zabraknąć okrągłych i małych jak włoskie

orzechy, siekanych kotlecików, podawanych z brzosznicą.

Na stole koniecznie muszą znaleźć się konserwowe buraczki i ogórki. Na deser podaje się leguminę z ryżu z dżemem truskawkowym. Zwyczajowym napojem jest natomiast coś w rodzaju bardzo lekkiego portwenu. S

Szwedzi dekorują na ogół stół wigilijny na czerwono, taki bowiem zwykle kolor mają obrusy i świece oraz papierowe lub włóczkowe krasnoludki, które zapełniają wolne miejsca między półmiskami.

W Szwecji nie śpiewa się przy stole kolęd, a zamiast o północy iść do kościoła na pasterkę, Szwed powinien być w kościele albo około godz. 16 w Wigilię na uroczystym nabożeństwie, albo w pierwszy dzień Bożego Narodzenia o świcie. Słucha wtedy lekcji pastora i śpiewa kolędy.

Tym, co szczególnie wyróżnia Szwedów, jest tradycja spożywania wigilijnych potraw na specjalnych przyjęciach z tańcami, urządzanych w prywatnych domach i w zajazdach, gospodach oraz restauracjach — i to już od początku grudnia. Istnieje tutaj powszechny zwyczaj organizo-

wania takich przyjęć składkowych wśród młodzieży gimnazjalnej i studentów w każdy piątek i sobotę grudnia przed Bożym Narodzeniem.

Oznacza to, iż młodzi ludzie bawią się wesoło w weekendy grudniowe — w gronie kolegów i koleżanek, a dopiero Wigilię spędzają w rodzinnym gronie, w uroczystym nastroju.

Dorośli czynią podobnie; zwłaszcza zamożniejsi Szwedzi spędzają grudniowe weekendy wesoło bawiąc się przy dobrej muzyce, tyle że nie na składkowych przyjęciach, a przy specjalnie zamówionym „bożonarodzeniowym stole” w zajeździe lub ludowej gospodzie. Wiele lokalnych biur podróży specjalizuje się nawet w aranżowaniu „wyjazdów” lub „objazdów” bożonarodzeniowych stołów.

Połączone są one często z przejażdżką saniami po okolicy i sauną lub spacerami na nartach. Przypomina to trochę naszą rodzimą tradycję zapustów, dawnego karnawału, hucznego i obfitego w dobre jedzenie.

„Wyszumiawszy” się w grudniu, Szwedzi statecznieją za to po Bożym Narodzeniu. Sylwestra prawie wcale nie znają — jak również nie znają karnawałowych zabaw. Nowy Rok witają popijając szampa na przy stole, bez tańców, a o karnawałowych balach dowiadują się z telewizji, radia i prasy jako o nieco egzotycznej „kontynentalnej” tradycji. FIL

I KTO TO MÓWI?

Proponowane rozwiązanie

1.
(imię i nazwisko mówiącej osoby)
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię, nazwisko i adres nadawcy:

CZWARTA GRA ORKIESTRY...

Już czwarty raz przeleci przez cały nasz kraj Finał „Wielkiej Orkiestry świątecznej Pomocy”, ale w Swarzędzu będzie to po raz pierwszy. Mamy ogromną nadzieję, że razem z nami będziecie w nim uczestniczyli. Decyzją Fundacji „WOŚP” IV Finał poświęcony będzie ratowaniu życia dzieci, które uległy wypadkom i urazom. Na dzień dzisiejszy śmierć w wypadkach jest pierwszą przyczyną zgonów dzieci w grupie starszej i drugą przyczyną zgonów dzieci w grupie młodszej. Trzeba skupić się na działalności prewencyjnej, doposażaniu centrów urazowych w potrzebny sprzęt i zapewnieniu nowoczesnych środków transportu poszkodowanych.

Krzyknijmy tak jak rok temu: „BEZ WAS NIE MA NAS. WASZE WSZYSTKIE SERCA BIJĄ GŁOŚNO. NIE TYLKO W POMAGANIU INNYM, ALE TAKŻE W POCZUCIU, ŻE TAK BARDZO, CHOĆ NA CHWILĘ, JESTEŚMY OGROMNĄ FURĄ PRZYJACIÓŁ. NO TO NIE MÓWCIE, ŻE GÓRY

NIE PRZESTAWIMY. JAK SIĘ WEZMIEMY DO KUPY...”

10 ZDH „Zochy” przy współudziale Samorządu Uczniowskiego organizuje finał „WOŚP” 7 stycznia 1996 (godz. od 11.00 do 19.00) w Szkole Podstawowej nr 3.

W programie: - koncert kolęd w wykonaniu Chóru Cechu Stolarzy, - występ członków Klubu Tańca Towarzyskiego „Tango”, - popis Szkolnego Zespołu Rytmicznego - Tanecznego pod kierunkiem p. Sławomiry Marczyńskiej, - recital organowy uczennic Prywatnej Szkoły Muzycznej z Poznania, - mecz towarzyski piłki siatkowej - WKS contra SPH, - konkurs strzelania z wiatrówek (LOK - Poznań).

Czekamy na dalsze zgłoszenia artystów: towarzyszyć nam będzie wystawa pt. „Znani, szanowani, lubiani i niezapomniani”.

BĄDŹCIE Z NAMI 7 STYCZNIA. BĄDŹCIE PÓŹNIEJ. BĄDŹCIE DO KOŃCA ŚWIATA I OJEDEN DZIEŃ DŁUŻEJ.

Kochamy Was i dziękujemy. SIE MA z 10 SDH „Zochy”

SPORT

SPORT

SPORT

WSZYSTKIE CHORE!

NAGRODY, NAGRODY...

Unia Swarzędz - AZS Koszalin 79:73 (37:35) Punkty dla Unii: Portala 31, Marciniak 16, Borys 15, Galas i Urbańczyk po 6, Majerowicz 5 Najwięcej dla AZS: Korgiel 27, Dudek 20 i Dominiak 16 Sędziowali: Marek Borowy (Wrocław) i Maciej Rąk (Wałbrzych) Widzów : 300

Epidemia grypy panująca w całym kraju nie ominęła koszykarek Unii Swarzędz. Sobotnie II-ligowe spotkanie z AZS Koszalin stało więc do ostatniej chwili pod znakiem zapytania. Jeszcze w piątek wieczorem nie wiadomo było, czy zbiera się piątka zawodniczek do grania. W tej sytuacji z łóżka wstała Edyta Maciejewska i Karolina Pietrzak, a Kasia Roszak z gorączką ponad 39 stopni przyjechała specjalnie z Szamotuł, aby koleżanki wygrały mecz. Reszta zespołu też była chora. Trener Łuszczak zebrał jednak sześć zawodniczek, które miały mniejszą gorączkę i tym składem musiał zmierzyć się z AZS Koszalin.

Sam trener prowadził mecz mając prawie 40 stopni gorączki, co nie przeszkodziło mu

jak zwykle żywiołowo reagować na poczynania swych podopiecznych na parkiecie.

Taktyka na mecz była bardzo prosta - nie faulować! Niestety, założenia przedmeczowe a ich realizacja na parkiecie w żeńskich zespołach basketu, to dwie odrębne sprawy. Do meczu swarzędzanki przystąpiły tak, jakby ich najważniejszym obowiązkiem było właśnie... faulowanie! Festiwal bicia po rękach rozpoczęła Ala Majerowicz, szybko do niej dołączyły Ewa Borys i Karolina Urbańczyk. Efekt - dziesięciopunktowa przewaga AZS Koszalin i trzy przewinienia wymienionych zawodniczek. Nie pomogły dwa "czasy" wzięte przez trenera, podczas których przewijało się jedno zdanie: "Nie wal, bo nie dogramy". Na szczęście koszaliniarki szybko straciły impet i dzięki popisowym akcjom Ewy Portali swarzędzanki schodziły do szatni z dwupunktową przewagą.

Po przerwie dziewczęta "Unii" szybko ją straciły, a Karolina Urbańczyk wkrótce została wykluczona z dalszej gry. Sfaulowała po raz piąty i mu-

siała opuścić boisko stawiając zespół w ciężkiej sytuacji. Ostatnie dziesięć minut swarzędzanki zagrały jednym centrem i... czterema rozgrywającymi. Sporo więc było zbędnego kozłowania i, gdyby nie ofiarna postawa Ewy Portali i Magdy Marciniak, mecz z pewnością zakończyłby się porażką. Tym bardziej, że Ewa Borys wykazała większe zainteresowanie grą dopiero w ostatnich minutach, a pozostała część meczu przebiegała truchtem irytując trenera i koleżanki z ławki.

Końcowe minuty były bardzo emocjonujące. Przy ogłuszającym ryku publiczności Magda Marciniak wykonała dwie perfekcyjne kontry i zapewniła bezpieczną końcówkę Unii.

Po meczu wszystkie zawodniczki otrzymały zwolnienie lekarskie. Muszą przez trzy dni leżeć w łóżku i kurować się. Przed nimi bowiem - już w środę 20 grudnia arcytrudne wyjazdowe spotkanie w Gdańsku z miejscowym Bergiem.

ŚWIĄTECZNY SHOW

- CZYLI GWIAZDOR W AKCJI

Jak po grudzie szły przygotowania do świątecznego show przed meczem Unia - AZS Koszalin. Grypa rozłożyła uczniów SP 1 i szkołę reprezentował 1 uczeń tańczący w duecie z koleżką ze swarzędzkiej zawodówki. Niestety, żaden z nauczycieli SP 1 nie wykazał zainteresowania nawet tym jednym rodzynkiem, który przyszedł bez opieki! Sam pokaz chłopców był znakomity i obydwaj tancerze z pewnością na stałe nawiążą współpracę z organizatorami meczów koszykowych.

Nie zawiodły natomiast dwie tańczące dziewczyny ze swarzędzkiego liceum - Kasia Michalak i Agnieszka Borszczowska. Dynamicznym tańcem okraszały przerwy w meczu, podczas których trenerzy dawali wskazówki zespołom.

Tym razem zasypano wręcz nagrodami wszystkich tych, którzy brali udział w konkursach. Konkurs rzutów osobistych dla panów, którego sponsorem był Lech Premium Sport, szybko zgromadził pięciu chętnych. Zwycięzca otrzymał karton piwa, pokonani zaś - koszulki i czapeczki.

Niestety, panie wystraszyły się konkursu rzutów - mimo super - nagrody, jaką był aparat fotograficzny ufundowany

przez znaną swarzędzką hurtownię pianki i materiałów tapicerskich ADMAR. W szranki stanęły więc dziewczęta. Odwaga się opłaciła i aparat fotograficzny i inne prezenty znalazły swoje właścicielki.

Przez całą imprezę rozdawane były programy meczów ligi w Nowym Roku. Wśród nich rozlosowano cenne nagrody, m.in. 3 żywe karpie! I tu prośba do osoby posiadającej program nr 113. Organizatorzy meczu proszą o kontakt pod nr telefonu 172 - 642. Właściciel tego programu wygrał główną nagrodę - aparat fotograficzny ufundowany przez firmę ADMAR.

W przerwie meczu, jak zwykle, odbyło się wręczenie nagród. Najlepszą zawodniczką meczu Unia - Olimpia uznana została Ewa Portala, która otrzymała piękny zestaw zagranicznych kosmetyków ufundowany przez hurtownię kosmetyków SWARIMPEX (Swarzędz, ul. Zwirki i Wigury 22). Gwiazdor był więc dla "Marhewy" (tak, przez samo "h") bardzo udany.

Niespodzianka spotkała również najstarszego, wiernego kibica swarzędzkiej koszykarek. Pan Sylwester Smolarek liczący sobie lat 84(!) otrzymał od organizatorów darmowy karton na wszystkie mecze II ligi od-

bywające się w Swarzędzu. Przedsiębiorstwo "SWARIMPEX" ufundowało także nagrodę dla osoby będącej najbliższą odgadnięciem wyniku poprzedniego meczu. Otrzymał ją pan Andrzej Ignasiak.

Hurtownia "SWARIMPEX" wspomagając imprezę pięknymi upominkami dołączyła do coraz liczniejszego grona sponsorów koszykarskich show.

Świąteczną atrakcją była z pewnością choinka, której ozdoby zawdzięczamy hojności hurtowni "Ramzes" z Poznania. Nie zabrakło również Gwiazdora. Rozdawał on dzieciom upominki, słodczyce, maskotki i chrupki.

Skrupulatnie sprawdzono wszystkie wrzucone przez widzów kartki z przewidywanym rezultatem spotkania "Unia" - AZS Koszalin. Nikt, niestety, nie trafił w dziesiątkę. Najbliższą celu okazała się tym razem przedstawicielka pięci pięknej - Paulina Kowala. Podczas następnego spotkania na hali "Unii" może ona odebrać upominek.

Jak zawsze, wylosowano liczne upominki wśród posiadaczy biletów. Lista ich znajduje się w rubryce "Nagrody, nagrody..."

Obfitość ofiarodawców upominków losowanych na numery biletów podczas meczu Unia - AZS Koszalin spowodowała, że lista fundatorów i obdarowanych osób jest dziś wyjątkowo długa. Posiadacze biletów o tych numerach mogą odebrać następujące nagrody:

1. ADMAR - firma p. Z. Kaczmarka - kalendarz: 444

2. APTEKA POD KORONĄ - preparat "Tetesept": 449, 491; mleczko kosmet.: 755 u; paczki gum do żucia z wit. C: 721 u, 739 u, 741 u, 774 u, 781 u, 787 u; balsam pod prysznic "Shower Balsam": 688 u, 699 u, 716 u, 798 u, 445, 492, 495, 502; Balsam Exclusive: 703 u; prep. Multibionta: 497, 515, 712 u

3. BOMBONIERKA - sklep p. D. Karolczak - czekolada + kawa: 469, 715 u, 788 u. HIT sklep p. A. Kosiaka - kasety magnetofonowe: 459, 679 u, 711 u, 714 u, 736 u, 748 u, 750 u, 801 u.

JAREK - firma p. J. Krawca: kasety magnetofonowe Panasonic: 689 u, 501; kalkulator: 749 u.

KOSMETYKI NATURALNE p.B.Miedziak - zestawy kosmetyków: 700 u, 766 u, 446, 498, 508. KWIACIARNIA p. U. Mrówki - koszyk z wikliny: 516.

KWIATY U BEATY pp. B i J. Wydymus - maskotki: 690 u, 730 u.

MARKET SM - 3 batoniki MARS: 740 u.

MIAMI SUN - solarium p. S. Zygmunt - 35-minutowy seans w solarium wartości 10 zł (100.000 st. zł): 512.

PAWILON HANDL. p. M. Bzdregi - czekolady: 744 u, 747 u, 756 u, 780 u.

SKLEP ODZIEŻOWY p. R. Kupczyka - czapka z włosami + rękawiczki: 478.

SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY p. E. Tylskiej - kawa Tchibo: 782 u; po 2 opak. herbaty Zafiro: 494, 708 u, 732 u, 802 u.

SOLO - sklep p. I. Rybackiej-Habel - krawaty: 709 u; 3 pary skarpet: 742 u.

SWARIMPEX p. R. Jaworskiego - szampon: 500, 470, 775 u; woda toaletowa "Soar de China": 710 u; płyn do kąpieli CAMAY: 769 u; krem FA: 757 u; dezodorant PAM: 471, 684 u, 794 u.

STUDIO-FOTO-VIDEO p. H. Błachnio - albumy do zdjęć: 713 u, 738 u; ramki do zdjęć: 733 u, 761 u.

TABO - sklep "Warzywa - Owoce" - paczki słodczy (Prince Polo + czekoladki): 499, 706 u, 758 u, 773 u.

WIRAŻBUS - torba turystyczna: 484.

ZENSOF - poduszki: 507, 707 u, 762 u, 772 u; pufy: 771 u, 486. Nagrody można odbierać w K.S. "Unia", ul. Św. Marcin 1 u p. W. Gerwazika w piątek 22 grudnia w godz. 16.00 - 18.00 lub przed następnym meczem w sobotę 6 stycznia w godz. 15.00 - 16.00.

SPORT

SPORT

SPORT

Szkoła podstawowa nr 50 w Poznaniu była organizatorem Halowego Turnieju Piłki Nożnej Trampkarzy o Puchar Prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej p. Mariana Kustonia. Na starcie tej świetnej imprezy stanęło 12 drużyn. Swarzędzkie piłkarstwo reprezentował zespół Unia I SP-3 oraz Unia II SP-4. Drużyny rozdzielono do trzech grup eliminacyjnych. Już na wstępie organizatorzy nie za bardzo się popisali, umieszczając w jednej z nich, przynajmniej trzech pretendentów do zwycięstwa. W bardzo silnej grupie oprócz Olimpii, Warty i SKS 13 Poznań znalazł się nasz pierwszy zespół. Ponoć taki to już przywi-

naprawdę dobry mecz. Cała występująca na parkiecie piątka zasłużyła na słowa uznania. Bramki w tym spotkaniu zdobyli Łukasz Nowak II oraz Marcin Jasicki.

Kolejnym przeciwnikiem byli chłopcy z „13”. Do przerwy bezapelacyjnie lepszym zespołem była Unia. Wynik 3:0 mówi sam za siebie. Jeszcze na 2 min. przed końcowym gwizdkiem, taki wynik widniał na tablicy. Dwie akcje „13” i zrobiło się 3:2, a na ławce trenerskiej gorąco.

Nie uległ on już jednak zmianie. Bramki dla naszych barw uzyskali: Nowak, Jasicki oraz Przemysław Pawelec.



Wzorowo prezentująca się swarzędzka ekipa

NA „PIĄTKĘ” W PUCHARZE PREZESA

lej gospodarza, ale chyba trener Jaros troszeczkę przesadził. Nie ma jednak tego złego coby na dobre nie wyszło. Podopieczni trenera Grzegorza Burchackiego, zagrzewani do boju przez licznie przybyłych do Poznania rodziców, jak burza przeszli przez eliminacyjne siło.

W pierwszym meczu swarzędzcy trampkarze pokonali 2:0 Olimpię Poznań. Był to

Ostatni mecz eliminacyjny z Wartą Poznań, nasi chłopcy wygrali gładko 3:1. Przez cały mecz nie było wątpliwości, kto tego dnia dyktował warunki gry. Warciarze dopiero w ostatnich sekundach uzyskali honorową bramkę. Dla Unii bramki zdobyli: Nowak, Jasicki oraz Michał Kostrzewa.

Bardzo dobrze zainaugurowali również swoje eliminacyjne rozgrywki chłopcy z

„czwórki”, pokonując w pierwszym meczu Wartę II 7:0. W drugim meczu z MOS Chocicza, prowadząc 3:2, pechowo stracili w ostatnich sekundach bramkę. Po bardzo dobrej grze „tylko” zremisowali z dobrze prezentującą się drużyną Chocicz. W tym układzie, aby awansować do finału, musieli w ostatnim meczu eliminacyjnym pokonać Lecha Poznań. Pierwszą bramkę uzyskali nasi chłopcy i taki wynik pozostał do przerwy. Po zmianie stron rozpoczął się dramat chłopców z SP-4. Najpierw kontuzji doznaje dobrze grający obrońca Andrzej Mąkowski. Na 2 min. przed końcem meczu Lech prowadzi 3:2, a piłkarze Unii nie wykorzystują trzech tzw. 100% okazji do zmiany wyniku. W sporcie często niewykorzystane sytuacje mszczą się. Tak było i tym razem, Lech zdobywa jeszcze dwie bramki i wygrywa cały mecz 5:2. W tym momencie skończyły się marzenia o finale, a szkoda, bo była ogromna szansa. Ostatecznie zespół Unii II SP-4 zajął ósme miejsce. Zdaniem trenerów Kazimierza Mąkowskiego i Piotra Włodarczyka, prowadzony przez nich zespół nie odstawał od najlepszych, zabrakło tak potrzebnego nieraz szczęścia.

Zwycięscy eliminacji piłkarze Unii I w ścisłym finale spotkali się z Maczkami Poznań oraz pogromcami naszego drugiego zespołu, Lechem Poznań. Pierwszy mecz w pięknym stylu na swoją korzyść rozstrzygnęli nasi chłopcy. Lech Poznań nie należy do łatwych przeciwników, lecz w finale takiej imprezy, słabych już być nie może. Po-

znaniacy przegrywając 3:1, tylko szczęściu mogą zawdzięczać tak nikłą porażkę. Bramki dla Unii zdobyli: Nowak - 2 oraz Jasicki.

Po kilkunastu minutach przerwy, przyszło naszym chłopcom stanąć do walki z faworytami turnieju, zespołem Maczków. Do przerwy toczył się wyrównany pojedynek. Po bramce Nowaka nawet prowadziliśmy 1:0, lecz Poznaniacy jeszcze w pierwszej części wyrównali. Zmęczeni Swarzędzanie, musieli użać wyższość przeciwników i po końcowym gwizdku zeszli z boiska pokonani 4:1. Nie stanowi to żadnej ujemy dla naszych chłopców, gdyż drugie miejsce w tak silnie obsadzonym turnieju to ogromny sukces. Największy udział w sukcesie miała podstawowa piątka a mianowicie: Bartosz Anioł, Przemysław Pawelec, Michał Kostrzewa, Łukasz Nowak II i Marcin Jasicki. Nie mniejszy jednak, również pozostali chłopcy: Łukasz Kubzdyl, Marcin Podgórski, Piotr Cegła, Bartosz Konys, Rafał Piątek, Bartosz Nowacki, Piotr Łuczak i Krzysztof Cieślak.

Bartek Anioł wybrany został najlepszym bramkarzem turnieju.

Ceremonia zakończenia turnieju zgromadziła wielu dośtojnych gości oraz znanych niegdyś piłkarzy. Ze wspomnę tu o Barczaku, Napierale oraz trenerze Samolczyku.

Serdecznie gratulujemy piłkarzom oraz trenerowi Burchackiemu, nie mniejsze słowa uznania kierujemy do chłopców i szkoleniowców z „czwórki”.

(klan)



Trener Burchacki ze swoimi pupilami

SPORT

SPORT

SPORT

PIŁKARSKIE TALENTY

PRZEMO, KICAJ I ADIJO

Swarzędzka młodzieżowa piłka nożna przepelniona jest sportowymi talentami. Nie jest to nasze dziennikarzy, działaczy, trenerów i kibiców wyimaginowane stwierdzenie, świadczą o tym wyniki osiągnięte przez zespoły w których, aż roi się od zdolnej młodzieży. W dniu dzisiejszym inaugurujemy cykl wywiadów i reportaży pod wspólnym tytułem „PIŁKARSKIE TALENTY”. Jako pierwsi z grupą pytań skierowanych poprzez trenerów do zawodników uporali się trzej z sześciu zaproponowanych przez trenera trampkarzy młodszych Unii i Grzegorza Burchackiego. A oto oni.

Marcin JASICKI ur. 10.10.1983r., wzrost 174 cm, waga 35 kg, znak zodiaku Waga, trener Grzegorz Burchacki.

Adrian Klamerek ur. 18.01.1983r., wzrost 161 cm, waga 42 kg, znak zodiaku Koziorożec, trener Grzegorz Burchacki.

Przemysław Pawelec ur. 02.02.1984r., wzrost 163 cm, waga 45 kg, znak zodiaku Wodnik, trener Grzegorz Burchacki.



Przemysław Pawelec

- Pozwolicie z pewnością, iż naszą rozmowę rozpoczniemy od piłki nożnej. Powiedźcie zatem, jak długo trwa już Wasza przygoda z piłką?

- M.J. - W piłkę nożną gram już od 1991 roku.

- A.K. - Moja przygoda z piłką trwa od 1991 roku.

- P.P. - Już od trzech lat gram w piłkę nożną tj. od 1992 roku.

- Z tego co wiem, Wasze zainteresowania sportowe nie ograniczają się tylko do piłki nożnej.

- M.J. - Interesuję się tylko i wyłącznie piłką nożną.

- A.K. - Oczywiście, że interesuję mnie inne dyscypliny. Najbardziej koszykówka.

- P.P. - Lubię i gram w tenisa stołowego.

Czym jest dla Was sport?

- M.J. - Sport jest dla mnie wielką pasją, moim marzeniem, zdrowiem i przyjemnością.

- A.K. - Jest dla mnie rozrywką i daje mi możliwość sprawdzenia się.

- P.P. - Sport jest dla mnie specjalną formą rozrywki.

- Jak trafiłście do piłki, kto zdopingował Was do treningu?

- M.J. - Do piłki nożnej trafiłem przez szkołę i p. Andrzeja Kubzdyla, a zdopingowali mnie do treningów rodzice i brat.

- A.K. - Zostałem wybrany przez nauczyciela w.f. p. Andrzeja Kubzdyla na turniej piłki nożnej, który rozgrywany był pomiędzy zespołem SP-3 i FC Brandenburg. Od tego czasu zacząłem ten sport uprawiać. Do treningu zachęcił mnie brat.

- P.P. - Do piłki nożnej trafiłem z zamiłowaniem, a do treningu zdopingował mnie tata.

- Jak wiem, macie już na swoim koncie sporo osiągnięć sportowych?

- M.J. - Moim największym osiągnięciem sportowym jest gra w kadrze województwa.

- A.K. - Za największe swoje osiągnięcie uważam mistrzostwo orlików województwa poznańskiego oraz kilka zwycięstw w turniejach halowych.

- P.P. - Jestem zawodnikiem kadry poznańskiej. Ponadto mistrzostwo orlików w 1994 roku oraz I miejsce w turnieju międzyszkolnym.

- Sądze, że zasmakowaliście również gorczyz porażki?

- M.J. - Porażką było dla mnie złamanie nogi w meczu z Herbapolem Kleka i to, że nie uczestniczyłem w turnieju w Śremie.

- A.K. - Przegrany mecz z zespołem Polonii Środa na własnym stadionie.

- P.P. - Żadnych porażek nie zaznałem.

- Spróbujmy pomarzyć. Jakie są Wasze sportowe marzenia?

- M.J. - Moim największym marzeniem jest gra w kadrze Polski.

- A.K. - Ja najpierw chciałbym zagrać w kadrze województwa, a później makroregionu.

- P.P. - Grać coraz lepiej i osiągać coraz lepsze wyniki to moje sportowe marzenie.



Marcin Jasicki

- Chciałbym abyście przedstawili się bliżej naszym Czytelnikom.

- M.J. - Chodzę do SP-3 do klasy VI d. Chciałbym w przyszłości ukończyć liceum i studiować w AWF. Moja pozycja na boisku to lewy pomocnik lub napastnik.

- A.K. - Podobnie jak Marcin chodzę do tej samej szkoły i klasy. Na boisku występuję na pozycji - libero lub pomocnika.

- P.P. - Również chodzę do SP-3 lecz do klasy V. Pragnę skończyć szkołę i uczyć się dalej. W zespole występuję na pozycji lewego obrońcy.

- Czy trudno jest godzić naukę ze sportem?

- M.J. - Nie jest trudno pogodzić naukę ze sportem, gdy ma się wielkie marzenia.

- A.K. - Nie, ponieważ po lekcjach w szkole mam tyle czasu by się uczyć, a treningi tylko dwa razy w tygodniu.

- P.P. - Chcąc pogodzić jedno i drugie trzeba się wysilić.

- Co „daje” Wam uprawianie sportu?

- M.J. - Spełnienie moich marzeń, ruch na świeżym powietrzu, wypełnienie wolnego czasu i zawarcie znajomości z nowymi kolegami.

- A.K. - Przede wszystkim satysfakcję. Pozwala mi również się sprawdzić.

- P.P. - Radość i zadowolenie.

- Co sądzicie o polskiej piłce nożnej?

- M.J. - Poska piłka nożna jest dobra, tylko ma małe moż-

liwości pokazania się w świecie - brak pieniędzy.

- A.K. - Piłkarze są mało ambitni, interesują ich pieniądze. Trenerom trudno to zmienić.

- P.P. - Jest w głębokim kryzysie.

- Czy w Swarzędzu widzicie możliwości rozwoju swego talentu?

- M.J. - Do końca szkoły podstawowej - tak, później nie wiem, chociaż chciałbym bardzo.

- A.K. - Tak, myślę, że będzie coraz lepiej.

- P.P. - W obecnym czasie tak.

- Kto jest Waszym sportowym wzorcem?

- M.J. - Moim wzorcem jest Babetto z Deportivo La Coruna.

- A.K. - Z polskich piłkarzy Leszek Pisz, z zagranicznych Christo Stoiczkow.

- P.P. - Roberto Donadoni, gdyż gram także na takiej pozycji jak on.

- Na zakończenie, może chcielibyście przekazać coś swoim kolegom czy bliskim.



Adrian Klamerek

- M.J. - Uprawianie sportu jest to bardzo fajna zabawa, daje dużo satysfakcji. Czasem też sport spełnia nasze najskrytsze marzenia.

- A.K. - Pragnę życzyć wszystkim Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku, a w nowym sezonie przyjemności w oglądaniu naszych meczy.

- P.P. - Życzę wszystkim jak najlepszych wyników zarówno w nauce jak i sporcie.

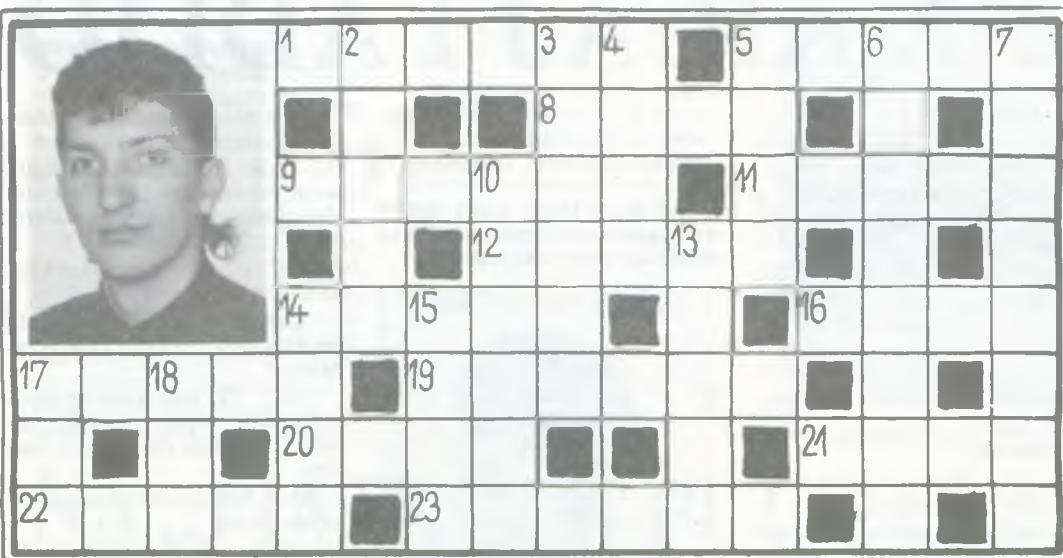
Dziękuję Wam za rozmowę i życzę samych tylko sukcesów w nauce i sporcie.

Rozmawiał Klan

ROZRYWKA • SPORT • HOROSKOP

KRZYŻÓWKA Z „DŻABĄ”

(50)



POZIOMO: 1 / przednia lub tylna część wagonu tramwajowego, 5 / miara dookoła, 8 / powrót do przywiązywania czegoś, 9 / szczelina, podłużny wąski otwór, 11 / jedna z dwóch stron monety lub medalu, 12 / rewia, 14 / święta księga muzułmanów, zawiązująca naukę Mahometa, 16 / polska kawa rozpuszczalna, 17 / dziki pies australijski, 19 / mieszkanka Półwyspu Arabskiego i północnej Afryki, 20 / rękę i nogę myję, 21 / zawsze modny taniec, 22 / jednostka pływająca marynarki wojennej, 23 / zapis anulujący błąd w księgowaniu,

PIONOWO: 2 / leci na pończosze, 3 / część gazety, 4 / maszyna do przecierania kłód drzewnych na tarcie, 5 / pomidor o wadze 0,5 kg, 6 / chłop,

rolnik, 7 / ten, kto się zajmuje dostawą czegoś, zaopatruje w coś, 10 / przyrząd, 13 / długi sznur zakończony pętlą, do chwytania koni, 14 / boisko tenisowe, 15 / metalowy pierścień lub półpierścień służący do umocowywania żagli do sztagów, 17 / „Stoczyła się na... tak głębokie, że mogła zadawać się tylko z nurkami” / Włodzimierz Scisłowski /, 18 / ptak doskonale pływający i nurkujący.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 48

POZIOMO: rzeźba, wstęp, ruda, kawior, dukat, Skawa, pasta, karo, wałka, motyka, knot, żona, skrót, gazeta.

PIONOWO: zjawia, brokat, aura, wada, taksator, patronat, istota, wakacje, pakiet, smog, wąs, żur.

HOROSKOP GALIJSKI

DLA URODZONYCH
22 GRUDNIA
Znak Drzewa
BUK - WYNALAZCA

Buk jest drzewem bardzo trwałym, solidnym, dekoracyjnym. Przyjemny dla oka, uroda jego jest nietuzinkowa.

Pragnie dla siebie zawsze najwyższego komfortu. Posiada duże zdolności adaptowania się do wszelkich warunków życia, chociaż ma również lekkie skłonności do patrzenia z góry na świat.

Jest pewny siebie i trochę drażliwy. Lubi imponować, zresztą ma czym, jest bowiem zdolny, pracowity i dlatego osiąga zawsze zamierzone cele.

Nie grzeszy nieśmiałością, cieszy się dobrym zdrowiem i zwykle znakomitym samopoczuciem.

Wierzy w siebie, niepowodzenia wcale go nie zniechęcają. Tak samo w miłości — jego partnerzy czują oparcie w optymizmie buka i w cieniu jego energii układają swe życie. Jest jednak wybredny w zawieraniu intymnych znajomości, wciąż czeka na jedną, jedyną, wielką miłość.

Bardzo muzykalniony. W pracy posiada instynkt wodzowski. Lubi podejmować szybkie decyzje. Urodzony do przegód, tęskni za nimi, lecz prowadzi życie normalne, tyle że bardzo ruchliwe.

Słynny „buk”: Giacomo Puccini (REN)

INTEGRACYJNA WYPRAWA

Ponad tydzień spędzili na swoim pierwszym obozie sportowym najmłodszy adepci sztuki piłkarskiej z SP-3.

Miejszem ich wspólnego wypoczynku był Ośrodek Wypoczynkowy SFM w Różance. Pod wodzą trenerów Mirosława Wyrwasa i Andrzeja Kubzdyla podnosili swoje sportowe umiejętności, pod „skrzydłami” wychowawczyń - Iwony Szymańskiej zaś, nadrabiali ewentualne szkolne zaległości.

Pogoda wajątkowo sprzyjała uciechom na świeżym powietrzu. Oczywiście na początku nie obyło się bez tradycyjnego kuligu po zaśnieżonych uroczych zakątkach Różanki i jej okolic. Chłopcy uczestniczyli również w wycieczce do ogrodu bajek w Międzygórzu.



Trener Wyrwas ze swoją „gromadką”

Nie tylko piłką nożną żyli nasi najmłodszy futboliści. W ramach zajęć świetlicowych rozegrano mistrzostwa klasy w tenisie stołowym, a ich zwycięscą został Krzysztof Cieślak. Bieg przełajowy

na swoją korzyść rozstrzygnął natomiast Artur Robak.

Bogaty program obozu oraz różnorodność zajęć, zmuszała organizatorów do kontynuowania ich nawet po kolacji. Oświecony stok na terenie oś-

rodka sprzyjał zabawom i konkursom saneczkowym.

Z pewnością na długo w pamięci każdego zawodnika pozostanie piłkarski chrzest, który jest nieodzownym elementem pierwszego wspólnego obozu. Przysięga i całowanie piłkarskiego bata to kulminacyjny punkt uroczystości.

Uczestnicy obozu spotkali się z ogromną gościnnością ze strony kierownictwa ośrodka.

Różanka zawsze dobrze służyła swarzędzkim sportowcom. Biorąc pod uwagę fakt, iż chłopcy dopiero od września stanowią klasę i zespół piłkarski, głównym celem obozu była ich integracja. Z relacji kadry obozu wynika, iż chłopcy ten pierwszy egzamin zdali wzorowo. Oby tak dalej i ławie szkolnej i na boisku.

(klan)

INFORMATOR • INFORMATOR • INFORMATOR

KRONIKA POLICYJNA

★ W dniu 11.12 na os. Gryniów uszkodzono „forda eskorta” wybijając szybę. Straty wynoszą ok. 2.000 zł.

★ Tego samego dnia, ok. godz. 18 usiłowano włamać się na terenie ETC do „volkswagena passata” należącego do obywatela Niemiec.

★ W nocy z 11 na 12.12 włamanie się do piwnicy w Szkole Podstawowej w Kobylnicy. Straty wynoszą ok. 127 zł.

★ Następnej nocy włamanie się do sklepu spożywczego na os. Raczyńskiego. Skradziono alkohol oraz artykuły spożywcze łącznej wartości ok. 1.000 zł.

★ 14.12 zgłoszono włamanie do mieszkania na ul. Wrzesińskiej. Usunięto kratę od zalepca i poprzez okno złodzieje weszli do mieszkania kradnąc

dywany i figurki z porcelany na łączną kwotę 37.000 zł.

★ W nocy z 14 na 15.12 włamanie się w Janikowie do siedziby firmy „BosSport” kradnąc telefaksy i komputery. Straty — 30.000 zł.

★ W dniu 16.12 włamanie się do piwnicy jednego z mieszkań na os. Kościuszkowców. Skradziono rower „Jubilat 2” wartości 210 zł oraz komputery.

Życząc wszystkim naszym Czytelnikom i sympatykom zdrowia, spokojnych Świąt, zwracamy się również z prośbą do osób wyjeżdżających na wczasy lub do rodziny, aby przed wyjazdem zwrócili się do sąsiadów z prośbą, by w trakcie naszej nieobecności zwrócili od czasu do czasu uwagę na nasze mieszkanie. (fil)



W imieniu dzieci objętych opieką Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski składamy podziękowania Urzędowi Miasta i Gminy Swarzędz oraz Spółdzielni Mieszkaniowej za wspomaganie naszej działalności.

★ Informujemy Rodziców, że po przerwie świąteczno-noworocznej od dnia 5 stycznia 96r. (piątek) godz. 16.15 wznowione zostaną zajęcia na piływalni krytej przy ul. Wronieckiej w Poznaniu. Zapisów można dokonywać na dyżurach Zarządu Stowarzyszenia w każdy wtorek pomiędzy godz. 17.00 a 19.00 pełnionych w siedzibie Stowarzyszenia os. Kościuszkowców 13.

★ Zwracamy się z prośbą o dostarczenie czystego pieczywa (os. Kościuszkowców 13) dla koni Bajka i Kora pracujących w rehabilitacji dzieci w Gruszczynie.

TELEWIZJA KABLOWA SWARZĘDZ

można oglądać na kanale RTL-2 (os. Kościuszkowców, Czwartaków, Gryniów oraz Dąbrowszczaków 1-7 i 27) oraz Vox (os. Raczyńskiego i Cegielskiego). Powtórzenie programu w poniedziałek godz. 17.00. Os. Dąbrowszczaków 9-26 oraz Zygmunta III Wazy — kanał SAT1, emisja programu piątek, powtórzenie wtorek godz. 17.00.

**Pomoc
drogowa
całodobowa
Blacharstwo
pojazdowe**

**ul. Wilkońskich 32
Swarzędz
Tel. 172 - 959**

TELEFONY ALARMOWE

Policja	997
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Straż Pożarna Miejska	172 302
Komisariat Policji	172 307, 172 323
Policja Muncypalna	172 318
Posterunek energetyczny	172 412
Gazownia	992

SŁUŻBA ZDROWIA

Podstacja Pogotowia Ratunkowego	172 309
Przychodnia Rejonowa, ul. Poznańska	172 533, 172 549
Przychodnia Dziecięca, os. Kościuszkowców 20	173 558
Miejska Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, os. Kościuszkowców 4	174 951
Centrum Stomatologii, Os. Dąbrowszczaków 28, całodobowe,	174-110
Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, os. Kościuszkowców 13, dyż. wtorki	18.00-20.00, 173-982 wew. 27
Bezpłatny pomiar ciśnienia tętniczego, Klub Osiedlowy Zygmunta III Wazy 7, czw. 10.00-11.00	

APTEKI

Św. Józefa, ul. Rynek 16	172 406
Pod Koroną, ul. Rynek 13	
	172 520

INFORMATOR SWARZĘDZKI

Apteka pod Lipami, os. Zygmunta III Wazy 172 861

Apteka Osiedlowa, Os. Kościuszkowców 13, tel. 174-111

Apteka Zatorze, os. Raczyńskiego 18, tel. 175-075

URZĄD MIASTA I GMINY

7.30-15.00, pon. 7.30-16.00, sob. robocze 7.30-13.30

centrala 172 411

burmistrz 172 553

08rodek pomocy społecznej 174 004

Zespół Administracyjny Szkół 172 480

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Prezes przyjmuje w pon. 15.00-17.00 174-011

Administracja, Os. Gryniów 6, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00 174 322, 174 011

Administracja Nowa Wieś, os. Raczyńskiego 5, pon. 7.00-17.00, wt.-pt. 7.00-15.00, soboty pracujące 7.00-13.00 175-269

(awarie na terenach osiedli po godzinach pracy administracji 174 011

BANKI

PKO, ul. Cieszkowskiego 29, codz. 7.45-18.00, sob. 9.00-13.00 173-607

Wielkopolski Bank Kredytowy

S.A., Filia w Swarzędzu, ul. Poznańska 25, pon.-piątek 8-17, sobota pracująca 8-14.00 tel. 172-863

Powszechny Bank Gospodarczy SA, filia w Swarzędzu, os. Dąbrowszczaków 85 pon. - pt. 9.00 - 16.00, soboty pracujące 8.00 - 12.00 tel. 173-523, 173-583

SKLEPY

Delikatesy, ul. Wrzesińska (sklep całodobowy)

Nocny SM, Kościuszkowców 13, codziennie od 12.00 do 1.00, soboty od 16.00 do 1.00, niedziele od 15.00 do 1.00

KULTURA

MGOK, ul. Piaski 4 (I piętro) czynny: wtorki i piątki 10.00-20.00, środy 9.00-19.00, czwartki 10.00-17.00, soboty 9.00-15.00, niedziele 11.00-13.00 172-034

Skansen Pszczelarski, ul. Poznańska 35 172-565

Wystawowy pawilon rzemieślniczy, ul. Wrzesińska

KLUBY

Filatelistyczny, os. Czwartaków 6, pon, pt. godz. 17.00 - 19.00

Os. Czwartaków 14, Seniora, poniedziałki i czwartki od godz. 17.00, ZNP, środy godz. 15.00

Modelarnia, os. Czwartaków 18, wtorki, pt. godz. 16.00 - 19.00

PTTK „Łaziki”, os. Kościuszkowców 39, czwartki godz. 17.00 - 19.00

Os. Kościuszkowców 9 - Honorowi Dawcy Krwi, środy godz. 18.00 - 19.00, AA, czwartki od godz. 17.00, ALANON, piątki od godz. 17.00

Wędkarski, os. Czwartaków 7, poniedz., wtorek 16.00 - 17.00

Olszyna, os. Kościuszkowców 26 - Towarzystwo Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, piątki godz. 17.00 - Telewizja Osiedlowa — Magazyn Młodych Reporterów, pon. 14.00-17.00

— Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, pt. 17.00 — 19.00

Harcówka, os. Czwartaków 22, wt. 17.00-19.00 (harczerze), czw. 17.00-19.00 (zuchy)

— Fotograficzny, os. Zygmunta III Wazy 7, czwartki godz. 16.00-19.00

ROŻNE

Urząd Pocztowy, ul. Piaski 11, 172-454

Urząd Pocztowy, os. Czwartaków 22, 174-101

Biuro napraw telefonów 174-004

PKP, ul. Dworcowa 19 172-510

TAXI 172-400

Stacja Technicznej Kontroli i Obsługi Samochodów (m. in. holowanie, przeglądy rejestracyjne z pieczęcią do dowodu, naprawy) Swarzędz, ul. Nowy Świat 16 172-833

Biuro ogłoszeń, NOWINA, ul. Piaski 12 172-287

Tygodnik Swarzędzki red. nacz. Mariola Jankowiak. Sekretarz redakcji - Renata Filipowicz

Redaguje zespół: Henryk Błażnio, Andrzej Klamerek, Aneta Kot

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina Adres wyd. i red.: 62-020 Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk: Zakład Poligraficzny ABEDIK, 61-311 Poznań, ul. Ługańska 1, tel./fax 77-40-68

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

ROK ZAŁOŻENIA 1960

KIERZKOWSCY

„EXPRESS”

CHEMICZNE CZYSZCZENIE ODDZIAŁY

SWARZĘDZ, RYNEK 25 TEL. 17-25-86

**ZAPRASZAMY DO NOWOCZESNEGO
SALONU CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA**

**Termin wykonania usługi: 6 godz., 24 godz., 48 godz.
Czynne w godzinach 9.00 - 17.00 w soboty 9.00 - 13.00
Ceny umiarkowane - Wysoka jakość!**

*Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA
WSZYSTKIM KLIENTOM ŻYCZYMY WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO*

ogl401

PRZYJMĘ MECHANIKA SAMOCHODOWEGO TEL. 172-283

OBWIESZCZENIE

Postanowieniem z dnia 01.12.1995r. ustalona została dodatkowa lista wierzycieli Banku Spółdzielczego w Swarzędzu w upadłości. Każdy zainteresowany może przeglądać listę wierzycieli w sekretariacie Wydziału IX Gospodarczego Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 32 pok. 205 oraz w siedzibie Banku Spółdzielczego w upadłości w Swarzędzu ul. Grudzińskiego 30. W ciągu 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, każdy z wierzycieli może wnieść sprzeciw do w/w Sądu.

Ponadto Bank Spółdzielczy w upadłości w Swarzędzu ul. Grudzińskiego 30 ogłasza wyprzedaż ruchomości (wyposażenia biura BS).

Chętnych do kupna prosimy o przybycie do upadłego Banku w dniach od poniedziałku do piątku w godz. od 8.30 do 11.00.

ogl406

OŚRODEK KULTURY
„NA PIASKACH”
oraz
OŚRODEK POMOCY
SPOŁECZNEJ
w Swarzędzu
zapraszają wszystkie dzieci na
PRZEDWIGILIJNE
SPOTKANIE
Z GWIAZDOREM
22 grudnia o godz. 16.00
przed wejściem do Ratusza
UWAGA! UWAGA!
Wśród dzieci, które przyniosą
własnoręcznie narysowany
PORTRET GWIAZDORA
rozlosujemy nagrody!

**Przyjmę osobę
do pracy
w hurtowni
tel. 173-254**

ogl410

Szanownej Redakcji „Tygo-
dnika Swarzędzkiego” skła-
dam serdeczne podziękowa-
nia za przekazane życzenia
w dniu moich imienin.
dr inż Barbara Brodowska
-Włazińska

ogl408

**Producent
drażków
- specjalizacja
szcebliny
do łózek
dziecięcych 6 mm
tel. (0-61) 143 - 164**

**Sprzedam:
- drażkarkę-kijarkę
produkcji
krotoszyńskiej
- automat-piec
na trociny
AZSO-50
producent
Hajnówka
tel. (0-61) 143 - 164**

ogl409

**RENAULT
„MASTER”
2,5 d BUS
po remoncie
Cena 15 tys. zł
Tel. 172 - 581**

ogl412

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA**P.P.U.H „PAFI” S.C.****ul. Wrzesińska 21 tel. 173 - 261****POLECA ARTYKUŁY TAPICERSKIE**

- pianka - „Zachem” Bydgoszcz
- materiały obiciowe
- surówkę, automaty

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
Firma składa wszystkim swoim klientom życzenia wszystkiego najlepszego*

UWAGA!**od 15 listopada hurtownia czynna jest od godz. 8.00 - 20.00**

ogł391

**USG stawów biodrowych,
jamy brzusznej i tarczycy
dr med. Iwona Kraśny**

piątek 17.00 - 18.00 os. Czwartaków 22
soboty 10.00 - 11.00 os. Gryniów 2

ogł387

**SALON MEBLOWY
„IRWIOL”**

62-020 Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 9
tel. 172 - 644

ZAPRASZA

od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 18.00
w soboty w godz. 9.00 - 13.00

W okresie przedświątecznym
zapraszamy również w niedziele

Proponujemy szeroki wybór mebli
do mieszkań za gotówkę i na raty

Ceny konkurencyjne

ogł382

**WYGODNY
HOTELIK PRACOWNICZY**
(wyłącznie dla młodych mężczyzn)
SWARZĘDZ ul. Wilkońskich 6a
(zobacz, ocenisz sam)

SWARZĘDZANIN 1995 ROKU
Imię i nazwisko typowanego kandydata

Krótkie uzasadnienie wyboru

Imię, nazwisko i adres nadawcy

**Hurtownia Płyt Wiórowych
STOL - PŁYTA EKOLOGIA**

Swarzędz ul. Żwirki i Wigury 24
tel. 173 - 131

OFERUJE PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- pilśniowe
- laminowane
- MDF

**Serdecznie zapraszamy
Ceny fabryczne**

ogł381

ATRIUM



- SIŁOWNIA
- SOLARIUM
- SAUNA
- MASAŻ
- HYDROMASAŻ

CENTRUM SPORT & FITNESS

Swarzędz, ul. Strzelecka 35a, tel. 172 603



**ZDROWYCH, SPOKOJNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**

Wszystkim klientom
życzy Salon Fryzjerski Natalia
Marzena Słowinska
Swarzędz - Nowa Wieś ul. Pawia 28
Tel. 173-020

**UWAGA SZANOWNI PAŃSTWO
TO JUŻ PORA BY POMYŚLEĆ
O SYLWESTRZE I NIE TYLKO
Agent B.P. ITAKA - ROMA TOUR**

ZAPRASZA I PROPONUJE:

- bogatą ofertę krajową i zagraniczną (katalog ITAKA - ROMA TOUR)
- wyjazdy sylwestrowe kraj i zagranicą
- wczasy zimowe (narty)
- zimowiska dla dzieci i młodzieży
- wycieczki objazdowe
- wycieczki dla szkół
- wczasy w Tajlandii, Hiszpanii, na Mauritiusie
- a także sprzedaż biletów lotniczych

BIURO CZYNNE

od pon. - pt 8.00 - 16.00

Swarzędz, ul. Piaski 12, tel. 172-287

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Swarzędz ul. Kwaśniewskiego 1 a**

Oferuje po konkurencyjnych cenach:

- płytę laminowaną i surową
- cięcie płyt na formaty
- wyroby tapicerskie dla dzieci do lat 6
- młodzieżowe i inne